Nr. 85. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 11 Maja 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
	Mk	Mk	Mk	
W miejscu				12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.856; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i czasopism „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska. Biuro M. Hirszyna, ul. Jagiellońska 1, i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Bachweitz, Marszałkowska 130, B. Bachweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 13, M. J. Freid, Rymarska 15, [illegible] Galerja Luksenburg, J. Lt [illegible] **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 3, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 1a; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jaskowski-Iradowski Wielka 56; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Bröck; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 150 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% **drożej.** — **Załączniki** „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Kraków powita jutro marszałka Focha

Kraków, 10 maja.

Jutro powita Kraków wielkiego, zwycięskiego wodza armji francuskiej i wojsk koalicyjnych, marszałka Focha. Powita go szczerze i serdecznie. Stara stolica Piastów i Jagiellonów we wdzięcznej dla naczelnego wodza Francji zachowa po wszystkie czasy pamięci dziejowy dla siebie moment wyzwolenia się z obcego zaboru, moment, który bezpośredniem był następstwem świetnego zwycięstwa na zachodzie, odniesionego pod naczelnem dowództwem marszałka Focha. Dla całej naszej Ojczyzny wybiła wówczas godzina wyzwolenia, której doczekać się nie mogły całe pokolenia porozbiorowej Polski. Mistrzem, który zegar dziejowy na tę historyczną dla nas nastawił godzinę był Gość nasz Drogi, którego z entuzjazmem powita jutro cały Kraków.

Jeżeli Wielkopolska i jej stolica, Poznań, przemówiła do wielkiego Marszałka prochami twórców Polski, Bolesława Chrobrego i Mieczysława I., to Kraków przypomni mu najświetniejszą epokę Jagiellonów, przemówi do genjalnego wodza zaprzyjaźnionego z nami narodu, swojemi zabytkami dawnej potęgi, cywilizacji i chwały, sarkofagami królów i wodzów, bohaterów i przewodników duchowych w grobach wawelskich złożonemi. Tutaj czerpała porozbiorowa Polska, w ciężkich nawiedzenia chwilach, hart ducha, i pokrzepienie do walk w imię najszczytniejszych ideałów narodowych. I przetrwała najcięższą dobę, bo chociaż brakło państwa polskiego, pozostał żywy, przeszłości swojej świadomy naród, żyjący własną kulturą, nie rezygnujący ze swoich praw do niezależności państwowej.

Stary Kraków Piastów i Jagiellonów wita Cię, Marszałku, w swoich poczerniałych murach, jako czarodziej, który przeszłość Polski i jej stolicę Jagiellońską związał nowem, silnem ogniwem z promienną teraźniejszością, wywołując z grobów wawelskich ducha wolnej i niepodległej naszej Ojczyzny. Temsamem imię Twoje zespala się z dziejami Krakowa, wpisuje się niezatartemi głoskami w kronikę najnowszych jego i Polski dziejów.

Witaj nam, Drogi Gościu!

Uchwały Piastowców

Więc to, czego od dość dawna w sferach politycznych oczekiwano, stało się w niedzielę. Rozłam na tle zarówno ideowem jak taktycznem, który istnieje w łonie stronnictwa ludowego Piastowców, ujawnił się w niedzielę w formach bardzo jaskrawych. Oto w dniu tym odbyły się równocześnie dwa wielkie zjazdy tego stronnictwa: jeden w Warszawie, drugi w Krakowie. Oba zakończyły się uchwaleniem rezolucyj wprost przeciwnych i wykluczających się wzajemnie.

W Warszawie odbył się zjazd Piastowców z województwa warszawskiego, obesłany jednak licznie także z województw kresowych, tudzież z innych dzielnic Polski, w tym rzędzie także i z Małopolski. Zjazdowi przewodniczył formalnie i faktycznie poseł Jan Dąbski. Dwugodzinny jego referat o sytuacji politycznej obracał się dokoła jednej myśli zasadniczej, mianowicie, że zamierzony przez Witosa pakt z narodową demokracją dla utworzenia prawicowej większości w Sejmie i takiegoż rządu, jest zgubnym dla ludu wiejskiego. Sekundowali Dąbskiemu posłowie Miedziński, Wyrzykowski, Anusz, tudzież cały szereg delegatów.

Obrońcę znalazł pakt tylko w osobie posła Kowalczuka. Ale obrona ta była bardzo ambarasującą dla — bronionych. Pos. Kowalczuk przyznał bowiem, że moralna strona konkubinatu ludowców z narodową demokracją jest „więcej niż wątpliwa", że „narodowej demokracji wierzyć nie można" itp. Nic dziwnego, że obrona, płynąca z takich głębin przekonania i posługująca się niefortunnemi obrazowemi argumentami, nie przekonała zgromadzonych, którzy też ogromną większością przeciw kilku głosom uchwalili rezolucje, zgodne z wywodami posła Dąbskiego i zwracające się bardzo energicznie przeciw paktowi.

Równocześnie odbył się w Krakowie zjazd okręgowego zarządu Piastowców z zachodniej Małopolski. Referował sam poseł Witos. Rezolucja jednogłośnie uchwalona poszła w kierunku uznania paktu z prawicą.

Te dwa zjazdy i te dwie rezolucje — to wprawie nie jest jeszcze ostateczne rozbicie, ale to jest droga do tego rozbicia prowadząca. Taktyczno-polityczne skutki dla najbliższej przyszłości mają znaczenie drugorzędne wobec doniosłości tych zjazdów i rezolucyj, jako objawów dalszego różniczkowania się włościańskiej reprezentacji ludowej. Otóż ofiarą tego różniczkowania się pierwsi padają Piastowcy. Zawarte w nich dotąd dwa różne socjalne elementy: wielkich chłopów czyli kmieci, i chłopów średnich, weszły w okres stabilizowania się każdy osobno, jako odrębne czynniki polityczne. Objektywny rozwój życia sprawia, że pos. Witos zostaje pchnięty na stanowisko przedstawiciela pierwszej grupy, podczas gdy druga znajduje sobie reprezentanta i wodza w Janie Dąbskim.

Interesy ekonomiczno-socjalne i cały sposób myślenia grupy wielkich chłopów będzie odtąd stale determinował ich ciążenie ku prawicy, aż z czasem staną się jej integralną częścią, może nawet socjalnie najważniejszą. Instynkt polityczny, kierowany logiką tego rozwoju, nakazał już tej grupie adoptować cały szereg esencjonalnych punktów ideologji prawicowej. Należy tu przedewszystkiem skrajny nacjonalizm i szowinizm, inwertujący się w danych warunkach lokalnych w ostry antysemityzm (lex Kiernik!). Niema w tem nic dziwnego, bo skoro zdejmuje się akcenty z postulatów ekonomiczno-socjalnych, jako mniej aktualnych dla żywiołu nasyconego, jakim czują się wielcy chłopi coraz wyraźniej, to potrzeba tem silniej akcentować inne postulaty z dziedziny polityczno-narodowościowej.

Średni i mali chłopi nie uczestniczą w tej ewolucji. Dla nich proces nasycenia nie skończył się jeszcze. Dla większości z nich nie rozpoczął się nawet. Oni nie mają jeszcze co konserwować w silnym occie nacjonalizmu, będącego nietyle miłością własnego, ile nienawiścią obcego.

Rozszczepianie się i rozpadanie do wczoraj jeszcze formalnie jednolitego obozu Piastowców zaczęło się zgodnie z prawem mniejszego oporu tam, gdzie momenty osobiste, tradycje i przyzwyczajenie działają z natury rzeczy słabiej, mianowicie w Królestwie. Tam personalny moment wodza Witosa nie jest tak silny, jak w Małopolsce zachodniej, tam też najprędzej wystąpiły takie objawy, że nawet akt pospolitej uprzejmości osobistej wobec niego, w formie uchwalenia mu uznania, natrafił na opory. Królestwo też stanie się według wszelkiego prawdopodobieństwa podstawą organizacyjną dla nowego stronnictwa ludowego, prowadzonego przez Dąbskiego, podobnie jak podstawą taką była Małopolska w zakończonym właśnie okresie.

W Małopolsce tradycje i personalne momenty są tak silne, że jakkolwiek i tu także działają tesame siły, to jednak skutki ich działania będą przejawiały się o wiele wolniej i niklej. Małopolska zachodnia pozostanie i nadal podstawą operacyjną Witosa. Tutaj to, w dotknięciu z ziemią krakowską, nabierać będzie zawsze nowych sił, ale wszystko przemawia za tem, że skuteczność tych zetknięć będzie stopniowo malała. On sam przy sprzyjających okolicznościach może jeszcze zabłyszczeć, należy już zresztą stale do grona rządzących Polską, ale nie reprezentuje on już sił popychających naprzód, lecz siły hamujące.

Zaczyna się trzecia kwadra Witosa, a pierwsza kwadra Dąbskiego. Taki jest nieodmienny porządek rzeczy z tą różnicą dla polityki i wogóle spraw ludzkich, że tutaj po nowiu nigdy stary, lecz za każdym razem nowy księżyc wystawia czupurne różki...

Pos. Witos o tworzeniu większości

W ostatnim numerze „Piasta", który wczoraj pojawił się w druku, znajdujemy artykuł wstępny posła Witosa pod tytułem: „Więcej rozwagi i uczciwości". Dla szerszych sfer politycznych nie przynosi on nic nowego. Pisany jest dla ludu, dla zwolenników „Piasta" i ma na celu wytłomaczenie, że wytworzenie większości polskiej, z wyłączeniem mniejszości narodowych, w Sejmie jest koniecznością polityczną. A gdy porozumienie P. S. L. z „Wyzwoleniem" i z innemi stronnictwami ludowemi okazało się niemożliwem, nie pozostawało dla P. S. L. nic innego, jak szukać większościowe konjunktury ze stronnictwami prawicy. — Układy z temi stronnictwami mają na celu „nie **łączenie się**, jak to głoszą niektórzy, nie zaprzedawanie ludu, lecz **współdziałanie** na terenie Sejmu przez utworzenie i większości i rządu na podstawie ściśle określonych warunków".

„Nie jest moją winą — pisze poseł Witos — że prawica znajduje się w Sejmie i że posiada pewną siłę. Nie spadła ona do Sejmu z nieba; byli tacy, co ją wybrali oddając jej swe głosy, a przez tosamo uczynili z niej siłę polityczną na terenie Sejmu, której nie da się ani usunąć, ani przekreślić".

Zwracając się do tych, którzy ludowcom zarzucają łączenie się z reakcyjną częścią prawicy, pisze poseł Witos:

„Panowie ci wiedzą przecież, że w wielu państwach i w licznych wypadkach łączą się nieraz **najwięcej nienawidzące się stronnictwa** dla przeprowadzenia pewnych celów. A więc wolno to robić wszędzie i wszystkim i nikt tego nie uważa za złe (no, jak gdzie i kiedy: przyp. red.), a nie wolno robić tylko w Polsce, choćby to było konieczne dla jej obrony i utrwalenia państwowego bytu? Dlaczegóż przytem nie wolno politycznemu, ludowemu stronnictwu robić posunięć, które mają prowadzić do zrealizowania postulatów ludowych?"

Wreszcie puszcza się poseł Witos na pole wątpliwej wartości paradoksów politycznych, pisząc:

„Stronnictwa polityczne tworzą się nie na to, ażeby mieć możność wybierania posłów, którzyby pobierali djety i robili tylko to, co łatwe i co przyjemne. Programy stronnictw układa się **nie w tym celu, ażeby zostały przekazane potomności. I owszem.** Stronnictwo jest instrumentem, który ma służyć do osiągnięcia wytkniętych celów i dążyć wszelkiemi uczciwemi i dozwolonemi środkami i drogami do zrealizowania nakreślonego programu. Inaczej nie spełniłoby swojego zadania i musiałoby stracić rację bytu".

Tego, czego szukaliśmy: szczegółów i obecnego stanu rokowań P. S. L. z ósemkowemi stronnictwami, nie znajdujemy w artykule posła Witosa. Charakterystycznem jest tylko tłomaczenie się prezesa P. S. L. przed swoimi zwolennikami, dlaczego wogóle wchodzi w rokowania z prawicą.

Pobyt marszałka Focha w Poznaniu

MARSZ. FOCH DOKTOREM HONOROWYM UNIW. POZNAŃSKIEGO.

Poznań, 9 maja (PAT). Wczoraj był marszałek Foch na nabożeństwie pontyfikalnem w katedrze. Następnie udał się do gmachu uniwersytetu, gdzie mu po przemowie rektora dra Święcickiego wręczył dyplom honorowy dr Wrzosek, dziekan wydziału lekarskiego, wygłosiwszy stosowne przemówienie. Zabrali następnie głos profesorowie Dąbrowski i Żółtowski, poczem marszałek **Foch** odpowiedział w następujących słowach:

„Nie znajduję słów na wypowiedzenie tego, jak jestem wzruszony tym zaszczytem, ale uważam, że temsamem dajecie przykład młodzieży. My, starzy, jesteśmy synami przeszłości. Młodzież ma przed sobą przyszłość i mając przykłady, jakiej siły potrzeba dla osiągnięcia zwycięstwa, dokonać będzie mogła w czasie pokoju tego, co inni uczynili podczas wojny. Ale do tego potrzeba dużego zaparcia się siebie, woli i pracy. **Pytacie się może, co to jest obowiązek? Obowiązkiem jest mówić swemu krajowi: bądźcie silni, czynni i pracujcie!"**.

HOŁD MIASTA POZNANIA.

Poznań, 9 maja (PAT). Z uniwersytetu marszałek Foch udał się do ratusza dla odebrania **hołdu mieszkańców miasta Poznania.** Wartę honorową pełniło bractwo strzeleckie. Przed marszałkiem, siedzącym na specjalnie dla niego przygotowanym fotelu na stopniach ratusza, przy dźwiękach orkiestry wojskowej przedefilowali weterani z 1863 roku, młodzież szkolna, powstańcy, inwalidzi, Hallerczycy, kolejarze, pocztowcy, urzędy, zrzeszenia i towarzystwa, **ogółem około 100.000 ludzi.** Po defiladzie odbyło się w ratuszu śniadanie, wydane przez prezydenta miasta na cześć marszałka. Po śniadaniu marszałek wrócił do zamku. Mimo deszczu ulice, któremi przejeżdżał, były pełno publiczności.

FOCH W TOW. POLSKO-FRANCUSKIEM.

Poznań, 9 maja (PAT). W towarzystwie polsko-francuskiem po powitaniu przez konsula francuskiego i dyrektora konserwatorjum, Opieńskiego, marszałek Foch podziękował za powitanie, poczem krzyżem legji honorowej udekorował dyrektora Opieńskiego, a akademickiemi insygnjami oficerskiemi kuratora okręgu Chrzanowskiego i wizytatora szkół średnich K. Opuszańskiego.

OBIAD W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM.

(Polska może liczyć na Francję. — Francja liczy na Polskę).

Poznań, 9 maja (PAT). Podczas obiadu wydanego przez wojewodę Bnińskiego i p. Bnińską na cześć marszałka Focha, wygłosił wojewoda Bniński następujące przemówienie powitalne:

Z głębokiem uczuciem radości i wdzięczności mamy zaszczyt przyjąć na naszej ziemi poznańskiej, Ciebie marszałku Francji i Polski. Jestem dumny i szczęśliwy, mogąc złożyć naszą największą cześć dla **największego bohatera naszej epoki.**

Pragniemy jako mieszkańcy Wielkopolski wyrazić Ci naszą głęboką wdzięczność za wolność, którąśmy odzyskali dzięki Twoim zwycięstwom. Twoje laury — panie marszałku — zebrane na polach Francji, **dały nam możność zaatakowania nieprzyjaciela,** zwyciężonego, osłabionego przez zwycięskie wojska i tak mogliśmy wówczas nareszcie siłami własnemi zrzucić jarzmo gnębiące naród polski. Z bronią w ręku samotni mogliśmy odzyskać niepodległość, ale rozpęd naszego mężnego żołnierza był podtrzymywany przez tę pewność, że wielki Foch i jego potężna armja czuwa nad nami zdaleka i dlatego sprawiedliwa Wielkopolska Tobie przypisuje naszą niepodległość i z tego wypływa nasze uczucie wdzięczności i uznania. Jestem szczęśliwy, mogąc skonstatować i mogąc Cię zapewnić, że wszyscy mieszkańcy tej części Polski więcej jeszcze niż inni chcieliby złączyć się z nami tutaj w tym hymnie sławy i uwielbienia. W chwili, kiedy podnoszę kielich, aby pić na Twoje zdrowie, jestem tylko wyrazicielem uczuć polskich, aby zawołać: Niech żyje marszałek Foch, marszałek Francji, Anglji i Polski!

Marszałek **Foch** odpowiedział następującemi słowy:

Dziękuję Wam za gorące słowa, jakiemi mnie witacie. Pragnę podkreślić ten pełen znaczenia fakt, że słyszę dźwięki Marsyljanki i narodowego hymnu polskiego w tym pałacu, **gdzie niegdyś rozlegały się melodje bardzo odmienne od tych dźwięków.** Fakt ten jest następstwem wydarzeń, w których odgrywałem rolę bardzo skromną, będąc tylko narzędziem w rękach siły wyższej. **Walcząc tam, wiedzieliśmy, że nasi bracia tutaj oczekują, iż nasze zwycięstwo przyniesie im wolność. Cały zasób naszej energji był skierowany w celu oswobodzenia Polski. Pragnę** Wam również powiedzieć, jakie były nasze uczucia w chwili, kiedy walczyliśmy po drugiej stronie barjery. Walczyliśmy po jej stronie zachodniej, podczas gdy wy walczyliście na wschód od niej. **Umiłowanie sprawiedliwości i wolności ludów** ożywiało nas **wszystkich,** gdy w niepohamowanym rozpędzie sztandary sojuszników posuwały się ku Renowi. Wiedzieliśmy dobrze, że o ile tego zajdzie potrzeba, **posuniemy się jeszcze dalej, dopóki nasi bracia od wschodu, cierpiąc w jarzmie niewoli, nie odzyskają swojej całkowitej niepodległości.** Po zmartwychwstaniu narodów musimy w dalszym ciągu kierować się temi samemi zasadami, które doprowadziły nas do zwycięstwa. Są niemi: **łączność poszczególnych partyj w danym narodzie oraz związek krajów sojuszniczych dla sankcjonowania odzyskanej wolności. Mogę panom oświadczyć w imieniu rządu francuskiego, którego jestem przedstawicielem, że Francja będzie zawsze gotowa udzielić Polsce pomocy dla obrony jej praw, oraz dla utrzymania istniejących traktatów i że my liczymy również na Polskę.**

Po przemówieniu marszałka Focha odbył się raut, na którym byli obecni przedstawiciele władz, duchowieństwa, literatury, sztuki, prasy itd.

POWRÓT MARSZAŁKA FOCHA DO WARSZAWY.

Warszawa, 9 maja (PAT). Dziś o godz. 8.5 rano przybył z Poznania do Warszawy marszałek Foch. Dzień dzisiejszy będzie dniem pożegnania marszałka Focha z Warszawą i dniem ostatnim oficjalnych spotkań, poczem o godz. 18.45 nastąpi **wyjazd do Lwowa a następnie do Krakowa.** **W Krakowie marszałek Foch spotka się z szefem sztabu jeneralnego Piłsudskim, który go pożegna w imieniu rządu i armji.**

Z Polski marszałek Foch uda się do Pragi, a następnie do Belgradu, skąd powróci do Paryża. Przed wyjazdem z Warszawy marszałek Foch złożyć ma wieńce pod pomnikiem Józefa Poniatowskiego i Adama Mickiewicza.

GŁOS FRANCUSKI O POBYCIE MARSZ. FOCHA W POLSCE.

Paryż, 9 maja (PAT). „Petit Parisien" zamieszcza korespondencje z Warszawy o uroczystościach na cześć marszałka Focha. Korespondent podnosi, że **wszystkie klasy ludności połączyły się w serdecznem oddaniu hołdu marszałkowi i marszałek sam oświadczył korespondentowi, że z pobytu w Polsce odniósł jak najlepsze wrażenie. Marszałek oświadczył: Polacy pracują energicznie i wykazują pragnienie zorganizowania się ekonomicznego i wojskowego.** Na uwagę korespondenta, że Niemcy zapowiadają możliwość poważnych wypadków na granicy Polski, oświadczył marszałek: Nie uczynimy im zaszczytu, by zaprzeczać tym informacjom, jest to absurd.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa, 9 maja (PAT). Jak słychać, delegaci gdańscy przedstawili odpowiedź Senatu gdańskiego na dezyderaty rządu polskiego w sprawach celnych. **Odpowiedź ta nie uwzględnia najważniejszych życzeń rządu polskiego i jest nader wątpliwe, czy rokowania doprowadzą do rezultatu.**

OŚWIADCZENIE KOMISARZA JENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 9 maja. (PAT). Z powodu znanej deklaracji prezydenta Senatu gdańskiego, Sahma, komisarz jeneralny Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Płuciński, ogłosił oświadczenie, w którem poddał dokładnej i ostrej krytyce dotychczasową politykę Gdańska wobec Polski. Oświadczenie kończy się następującym zwrotem:

O ile polityka wolnego miasta wobec Polski nie ulegnie zasadniczej i gruntownej zmianie, **rząd polski będzie zmuszony natychmiast poddać rewizji dotychczasową swoją politykę wobec Gdańska, która polegała na tem, aby na dowód życzliwości Polski i w celu podniesienie dobrobytu tej autonomicznej jednostki, umieszczonej przy ujściu głównej polskiej arterji wodnej i przy jedynym porcie Rzeczypospolitej polskiej nadać Gdańskowi szereg uprawnień w Polsce i uprawnienia te bezzwłocznie w czyn wprowadzić.** Polskie czynniki kompetentne w najbliższym niewątpliwie czasie rozważą, **jakie wobec stworzonego przez Gdańsk stanu rzeczy, zająć stanowisko Rzeczypospolitej należy.**

GŁOS POLSKI W SEJMIE PRUSKIM.

Berlin, 9 maja (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty przemawiał po raz pierwszy od czasu istnienia Sejmu republikańskiego **poseł polski Jan Baczewski.** Zapowiedź przemówienia posła polskiego wywołała takie zainteresowanie, że **posłowie wszystkich partyj powstali z miejsc i skupili się koło mowcy.** Tak samo powstał z miejsca i zbliżył się do mowcy **minister Beelitz i inni obecni w Izbie przedstawiciele rządu.** Poseł Baczewski omawiał systematyczne **upośledzenie szkolnictwa polskiego w Niemczech. Dawny system pruski został niezmieniony, zmieniła się tylko taktyka. Polityka antypolska w Prusach jest dziś gorszą jeszcze, niż za czasów Wilhelma.**

Przemówienie posła polskiego nie spodobało się głównie posłom z niemieckiej partji ludowej, którzy też kilkakrotnie usiłowali przeszkadzać mowcy, tak że prezydent kilka razy musiał dzwonić i wzywać izbę do zachowania spokoju. Gdy poseł polski wypowiedział zdanie, że przecież chyba nikt z obecnych na sali posłów **nie pochwali dawnej polityki antypolskiej,** z grupy niemieckiej partji ludowej padły odpowiedzi: **„Tak jest! Nie pochwalamy, gdyż była ona za mało ostra!".** Gdy poseł polski mówił o wybrykach nauczycieli pruskich wobec dzieci polskich, wielu posłów żądało podania dokładnych faktów i nazwisk, zamilkło jednak szybko, albowiem poseł Baczewski w tej chwili te dokładne szczegóły podał.

SKAZANIE KRUPPA NA 15 LAT WIĘZIENIA

Berlin, 9 maja (PAT). W procesie Kruppa i tow. zapadł dziś wyrok. Skazani zostali: **Krupp v. Bohlen u. Halbach na 15 lat więzienia i 100 miljonów grzywny,** dyrektorzy **Hartwig i Oesterle, każdy na 15 lat więzienia i 100 miljonów grzywny,** dyrektor **Brun na 10 lat więzienia i 100 miljonów grzywny, Schefer, Baur, Schraetler i Kunz — każdy na 20 lat więzienia i 100 miljonów grzywny.** Oskarżeni uznani zostali winnymi spisku i naruszenia spokoju publicznego.

AUTONOMJA KŁAJPEDY.

Kowno, 9 maja (PAT). Prezydent ministrów Galwanauskas oświadczył w sprawie autonomji Kłajpedy, że Litwa daje Kłajpedzie jak najszerszy samorząd i **zapobiegnie uciskaniu mniejszości narodowych. Litwa nie będzie się mieszać do spraw wewnętrznych Kłajpedy.** — Kłajpeda będzie wysyłać swoich posłów na Sejm, a oprócz tego posiadać będzie własny Sejm i własną organizację wewnętrzną na wzór organizacji państw niemieckich. Przy dyrektorjacie krajowym stworzona będzie osobna rada, złożona z 7 członków. Prezydenta dyrektorjatu mianować będzie prezydent litewskiej republiki. Pozostałych członków dyrektorjatu powoływać będzie prezydent. W Kłajpedzie rząd litewski reprezentowany będzie przez litewskiego gubernatora. **Ludność będzie na 10 lat wolna od powinności wojskowej.**

NOTA ANGIELSKA DO SOWIETÓW.

Londyn, 9 maja (PAT). Nota angielska, wręczona rządowi angielskiemu, wylicza **akty nieprzyjazne, popełnione przez sowiety wobec Wielkiej Brytanji,** przypomina gwałty dokonane na Anglikach, zwraca się **przeciw prześladowaniu kleru rosyjskiego,** domaga się uznania odpowiedzialności sowietów za zamachy na Anglików, wreszcie niedwuznacznego wycofania dwóch obwieszczeń, dotyczących prześladowania kleru.

CHINY ZOSTANĄ POCIĄGNIĘTE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Londyn, 8 maja (PAT). Biuro Reutera donosi z Pekinu: Poselstwo angielskie, francuskie, amerykańskie i włoskie zawiadomiło wczoraj rząd chiński, iż **Chiny zostaną pociągnięte do odpowiedzialności** z powodu napadu na pociąg kolejowy w Szantung.

Angielska para królewska w Rzymie

Rzym, 9 maja (PAT). Na przyjęcie angielskiej pary królewskiej królewska para włoska wraz ze świtą udała się na dworzec. Tłumy publiczności zgromadziły się na drodze od dworca do pałacu kwirynalskiego i **witały entuzjastycznie** przybyłych dostojnych gości. Miasto przystrojono girlandami i kwiatami. Eskadra samolotów i balonów do sterowania towarzyszyły pociągowi królewskiemu od granicy włoskiej, poczem po przybyciu pociągu na stację w Rzymie, dokonywała różnych ewolucyj nad miastem. **Panuje tutaj ogólne zadowolenie z powodu wizyty królewskiej pary angielskiej.** Część prasy przewiduje, że w następstwie wizyty nastąpi **zbliżenie polityki włoskiej i angielskiej w sprawie odszkodowania.** Panuje również przekonanie, że będzie zlikwidowaną sprawa Giubalandu w Afryce, w której chodzi m. i. o ratyfikację granic pomiędzy kolonją afrykańską włoską a obecnem terytorjum Egiptu.

Uroczystości trzeciomajowe

(Kor. „N. Reformy").

NOWY SĄCZ, 4 maja. Miasto nasze w godny sposób uczciło wiekopomną konstytucję 3 maja. Już dnia 2 bm. o godzinie 8 wieczorem olbrzymi korowód z lampjonami, złożony przeważnie z wojskowych, maszerujących wśród dźwięków orkiestry wojskowej, podążał ku rynkowi, urządzając tradycyjny capstrzyk.

Nazajutrz o godzinie 6 rano połączone orkiestry 1 pułku strzelców podhalańskich i uczniów gimnazjalnych odegrał pobudkę. O godzinie 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, w zborze ewangielickim i w synagodze izraelickiej. O godzinie 10 przed południem odbyła się msza polowa na rynku, połączona z kazaniem, której przysłuchiwały się wszystkie warstwy ludności, oraz wojsko wszelkiego rodzaju broni miejscowej załogi, poczem ruszył uformowany w karnym ordynku pochód. A więc młodzież szkół powszechnych i średnich, przedstawiciele władz państwowych, korpus oficerski, rada miasta z burmistrzem na czele, duchowieństwo, zbór ewangielcki, kahał żydowski, cechy i tłumy publiczności. Na placu Słowackiego przemówił do zebranych prof. Golachowski, który po omówieniu znaczenia konstytucji 3 maja nawoływał wszystkie warstwy społeczne do dalszej zgodliwej i skutecznej współpracy nad rozwojem polskiej myśli państwowej i dobrobytu wewnętrznego, jako też nad umocnieniem powagi państwa na zewnątrz. Podczas pochodu odbyła się zbiórka na „Dar Narodowy" T. S. L.

TRZECI MAJA W KRÓLEWCU. Dnia 3 maja odbyło się w Królewcu staraniem jeneralnego konsulatu polskiego uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział cały personal konsulatu z konsulem Merdingerem na czele i kolonja polska w Królewcu. Po nabożeństwie konsul przyjmował w konsulacie życzenia od przedstawicieli państw zaprzyjaźnionych. Na gmachu konsulatu powiewała przez cały czas polska flaga.

UROCZYSTOŚĆ 3-MAJOWA W ZAGRZEBIU. W wigilję naszego święta narodowego, dnia 2 maja, urządziło „Towarzystwo polsko-jugosłowiańskie w Zagrzebiu uroczystą akademję, w której wzięli udział jugosłowiańscy artyści (prof. Tkalczyć, prof. Siczar i Dujszyn) i polscy śpiewacy, bawiący w Jugosławji; wreszcie akad. towarzystwo śpiewackie „Młodość", które przed dwoma laty koncertowało w Polsce.

DZIEŃ 3 MAJA W RIO DE JANEIRO. W dniu święta narodowego 3 maja odbyło się w poselstwie polskiem w Rio de Janeiro przyjęcie, na które przybył wiceprezydent Republiki, minister spraw zagranicznych, ciało dyplomatyczne w pełnym składzie, liczni przedstawiciele rządu i parlamentu oraz sfer towarzyskich, jakoteż miejscowa kolonja polska.

Sanatorjum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie ma zamiar w bieżącym sezonie budowlanym prowadzić dalej w Zakopanem rozpoczętą w roku zeszłym budowę sanatorjum dla dzieci, chorych na skrofulozę i początkową gruźlicę. Od kilku lat prowadzi już uniwersytet zakład taki, jako oddział kliniki pedjatrycznej i chirurgicznej, eksponowany w Zakopanem. Ale ten zakład, obejmujący dziś około 80 łóżek, nie wystarcza. Już dziś z całej Polski niemal nadsyłają nam instytucje, które los chorych interesuje, skrofuliczne i gruźlicze dzieci, które nieraz po kilkomiesięcznym pobycie wyjeżdżają wyleczone, lub ze znaczną poprawą. Ale ilość zgłaszań jest tak duża, że niepodobna nie starać się o rozszerzenie zakładu. Zakład, będący w budowie, przeznaczony jest dla 250 niezamożnych dzieci. Mimo bardzo wysokich cen w Zakopanem, pobiera się w istniejącym dziś zakładzie taksę, odpowiadającą opłacie na III. klasie szpitala św. Łazarza, a więc obecnie 10.000 Mkp., podczas gdy pensjonaty w Zakopanem pobierają dziś ponad 30.000 Mkp. Tej taksy chce się uniwersytet trzymać i w przyszłości.

Do wszystkich instytucyj, które są powołane do opieki nad choremi dziećmi, i do tych ludzi i instytucyj, których los chorych dzieci obchodzi, do wszystkich kas chorych w Polsce, do miejskich i sejmikowych wydziałów opieki społecznej, do zarządów fabryk i kopalń, w których tysiące robotników pracują, do wydziałów hygjeny szkolnej, niektórych kooperatyw i związków zawodowych, zwraca się uniwersytet Jagielloński z propozycją przystąpienia do współpracy, tak, jak to już pewna ilość kas chorych i gmin zrobiła.

Koszt całości budynku dojdzie do sumy, odpowiadającej 250.000 złotych polskich. Ilość łóżek wynosić będzie 250. Tak więc koszt, wypadający na jedno łóżko, wynosi 1.000 złotych polskich, w obecnej chwili nieco ponad 7,000.000 Mkp. Wpłaty ratami zupełnie dopuszczalne z uwzględnieniem każdorazowego kursu naszej marki. W miarę ilości miejsc, które są do dyspozycji w istniejącym już zakładzie, już dziś takim instytucjom udzielić będzie można pomieszczenia dla chorych dzieci. Od wielu instytucyj słyszy się, że one same mają zamiar budować swoje sanatorjum. Obecnie jesteśmy w kraju za ubodzy, żeby nas było stać na nieskoordynowaną pracę i najczęściej, gdy każda instytucja oddzielnie chce podjąć takie olbrzymie zadanie, rezultatu niema żadnego.

Z uwagi na niezmierną doniosłość sprawy ratunku dzieci chorych, kuratorjum zakładów leczniczych ma nadzieję, że instytucje, powołane do opieki nad choremi dziećmi, zechcą dopomóc uniwersytetowi w tej jego społecznej pracy dla dobra przyszłego pokolenia. Ewentualne zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Prof. dr E. Godlewski, kuratorjum zakładów leczniczych uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ulica św. Jana l. 20, II. piętro.

Dr Władysław Natanson
rektor uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRONIKA

Kraków, 10 maja.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu dzisiejszego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, wyjdzie w sobotę rano o zwykłej porze.

BURZA GRADOWA. We wtorek po południu przeciągała nad Krakowem ulewa z grzmotami i gradem znacznej wielkości. Po burzy zajaśniała piękna pogoda. Ulewa wpłynęła bardzo dodatnio na roślinność, która od kilku dni na plantach i w ogrodach rozwinęła się we wspaniałe bukiety kwiecia i zieleni.

TARYFA OPŁAT WODOCIĄGOWYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że wydział samorządowy we Lwowie w porozumieniu z województwem krakowskiem reskryptem z dnia 26 kwietnia 1923 zezwolił gminie miasta Krakowa w myśl § 12 ustawy wodociągowej dla miasta Krakowa na pobór podwyższonych opłat za używanie wody i świadczenia wodociągowe według taryfy, uchwalonej przez Radę miasta w dniu 29 marca 1923, poprzednio już ogłoszonej, a to począwszy od dnia 1 kwietnia 1923.

MAŁE MIESZKANIA. „Miejskie Towarzystwo budowy mniejszych mieszkań" spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie przystępuje do budowy domu trzechpiętrowego o małych mieszkaniach, złożonych z jednego pokoju i kuchni. Ze względu na dotkliwy brak mieszkań w Krakowie działalność Towarzystwa musi spotkać się z jaknajwiększem poparciem wszystkich sfer obywatelskich i dlatego Towarzystwo nie wątpi, że każdy ktoby chciał ulżyć nędzy mieszkaniowej współrodaków, lub sam chciał uzyskać mieszkanie, zapisze się jak nowy członek. Osoby, które złożą większą ilość udziałów mogą sobie zabezpieczyć prawo wynajmu mieszkania w nowym domu. Wpisywać się można w magistracie II piętro Nr 30 w godzinach od 8 do 2.

OBRAZY DLA MUZEUM NARODOWEGO. Na wczorajszem posiedzeniu sekcji skarbowej i szkolnej Rady miasta uchwalono nabyć dla Muzeum narodowego w Krakowie 3 obrazy znanego pejzażysty Filipkiewicza, a to: „Dunajec w Szaflarach", „Szary dzień" i „Białe róże".

WYCIECZKA MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ. W Krakowie bawi wycieczka studentów Akademji handlowej z Jugosławji. Bierze w niej udział 35 osób. Na cześć gości jugosłowiańskich odbył się we wtorek rano w teatrze im. Słowackiego uroczysty poranek muzykalno-wokalny, urządzony staraniem młodzieży krakowskiej Akademji handlowej. Wieczorem goście wzięli udział w raucie, połączonym z zabawą taneczną w Starym Teatrze. Wczoraj młodzież jugosłowiańska zwiedzała zabytki Krakowa.

O DNI ŚWIĄTECZNE W POLSCE. Biurokracja nasza nieszczęśliwą ma rękę w sprawie przywracania świąt jednych, znoszenia drugich. Już wszyscy byli pewni, że święto Zwiastowania N. M. Panny minęło w Palmową Niedzielę, już wszystkie Marysie „odbyły" imieniny, gdy oto pewnego pięknego poranku rząd polski obwieścił, że święto Zwiastowania obchodzić należy osobno — bezrobociem przedewszystkiem. Stąd konsternacja i zamięszanie, co najmniej zbyteczne. Teraz znowu, gdy wszyscy w Krakowie byli pewni, że dzień św. Stanisława Biskupa, zawsze uroczyście obchodzony, obowiązuje na historycznych swoich prawach, jako świąteczny, rząd warszawski głosi, że to nie jest święto i każe urzędnikom pracować. I znowu zamięszanie, bo urzędnicy wprawdzie funkcjonowali, ale Kraków świętował.

Jesteśmy zwolennikami intensywnej pracy i temsamem ograniczenia wielkiej liczby świąt. Ale kwestję tego rodzaju należy przecież załatwić zasadniczo i to jej załatwienie we właściwej drodze i formie naprzód zapowiedzieć. Bo nietylko o urzędników tutaj idzie, których wstrzymanie się od pracy nie obwieszcza jeszcze zniesienia święta, ale także o ułożenie stosunków z pracownikami w handlu i przemyśle przy zawieraniu umów, nieraz na rok cały, albo na dłużej obowiązujących. Tak n. p. cennik drukarski przewiduje pewne dni bezrobocia świątecznego, których pracodawcy na podstawie zarządzenia władz warszawskich z dziś na jutro znosić nie mogą. Wchodzą tu zatem w grę, obok uprawnień zwyczajowych, także względy społeczne i ekonomiczne, z któremi w drodze rozporządzeń uporać się nie można.

W TRAFIKACH PRZED PODWYŻKĄ ZABRAKŁO TYTONIU. W dniu wczorajszym niemal wszystkie trafiki krakowskie zaprzestały sprzedaży wyrobów tytoniowych, a częścią były zamknięte. Trafikanci usprawiedliwiali wstrzymanie sprzedaży brakiem tytoniu, jednak prawdziwy powód zamknięcia sklepów jest zupełnie inny. Mianowicie w najbliższy poniedziałek ma wejść w życie nowy podwyższony cennik wyrobów tytoniowych. Jestto stara sztuczka trafikantów, która powtarza się stale przed każdą podwyżką cen wyrobów tytoniowych.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD KOŚCIOŁ W PRĄDNIKU CZERWONYM. W niedzielę o godzinie 4 po południu dokonał ks. biskup Sapieha uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Prądniku Czerwonym. W zamkniętej puszce zamurowano odpowiedni dokument pergaminowy, na którym obecni położyli swoje podpisy. Po odprawieniu w asystencji obecnego duchowieństwa modłów liturgicznych i po poświęceniu wznoszących się murów ks. biskup w podniosłych słowach przemówił do tłumów, zgromadzonych na miejscu uroczystości. W uroczystości wzięli udział między innymi: wojewoda Gałecki, wicewojewoda Kowalikowski, wiceprezydenci miasta Rolle i Wielgus, prezes dyrekcji P. K. P. Prochtel, starosta Bal i t. d. — W przerwach śpiewał chór akademicki pod kierownictwem p. Świerzyńskiego i przygrywała muzyka uczniów rękodzielniczych ks. Kuznowicza i skautów z gimnazjum OO. Pijarów z Rakowic.

Z PARKU DRA JORDANA. Gry i zabawy dla młodzieży obojga płci rozpoczną się w poniedziałek, dnia 14 maja o godz. 4 po poł. Zbiórka młodzieży przed pawilonem. Wpisy przyjmuje naczelnik Sokoła do dnia 12 maja w gmachu Sokoła (ul. Wolska 27 parter na lewo), zaś od dnia 14 maja kancelarja kierownictwa w parku dra Jordana w pawilonie głównym. Gry i zabawy prowadzi się bezpłatnie, lecz nie wpisani na listę do gier przyjęci być nie mogą.

GMINNY DOM NOCLEGOWY. Na posiedzeniu komisji dla domu noclegowego złożył prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau sprawozdanie z działalności Komitetu za miesiąc kwiecień br. W miesiącu tym nocowało w domu noclegowym, własnością gminy izraelickiej będącym, 3357 osób, w tem 222 dzieci, a nadto wykąpano bezpłatnie 1503 osób, którym i odzież zdezynfekowano. W zakładzie tym może równocześnie być pomieszczonych 218 osób, a noclegujący, z wyjątkiem dzieci i osób bardzo biednych, uiszczają skromną opłatę, kąpiele i dezynfekcję ubrań wykonuje się dla wszystkich bezpłatnie. Do zakładu przyjmuje się zgłaszających się bez różnicy wyznania. Kierownictwo spoczywa w rękach lekarza.

LECZNICA ZWIĄZKU KAS CHORYCH. W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się położenie kamienia węgielnego pod gmach lecznicy Związku kas chorych województwa krakowskiego przy ul. Batorego 5.

PANIKA W KOŚCIELE. Onegdaj w czasie nabożeństwa majowego wpadł do kościoła parafjalnego w Podgórzu wielki pies, który rzucił się na siedzącą w ławce opodal chóru kobietę, przyczem dotkliwie ją pokąsał. W czasie zamieszania, gdy przerażeni ludzie poczęli wybiegać z kościoła, pies umknął. Pokąsaną kobietę, która zemdlała, po przywróceniu do przytomności, odprowadzono do domu.

WYPADEK SAMOBÓJSTWA ucznia VI klasy, o czem donosiliśmy w poprzednim numerze, zdarzył się nie w I szkole realnej wyższej (VIII gimnazjum przy ul. Studenckiej) lecz w II-ej szkole realnej.

UTONIĘCIE. Do policji doniósł Zygmunt Wójcik, 11-letni uczeń z Dębnik, że kąpiąc się wczoraj w południe w Wiśle za klasztorem Norbertanek, widział, jak nieznany mu student, który równocześnie kąpał się od strony Zakrzówka wpadł pod wodę i utonął. Ponieważ prócz Wójcika nikogo nie było w pobliżu, przeto tonącemu nikt nie pospieszył z pomocą. Pozostawione na brzegu ubranie nieszczęśliwego złożono w II komisarjacie. Tożsamości utopionego nie stwierdzono, gdyż w kieszeniach ubrania nie znaleziono żadnej legitymacji. Zwłok dotąd nie odszukano.

ZAKWESTJONOWANIE FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW. W ostatnich dniach policja krakowska zakwestjonowała na dworcu osobowym podczas kupowania biletów, u pewnej pasażerki, jadącej ze Lwowa, kilkanaście sztuk fałszywych banknotów po 10.000 mk. Takie same falsyfikaty odebrano od pewnego izraelity, który przybył do Krakowa z Wiednia. Falsyfikaty skonfiskowane kobiecie są nieudolnie podrobione i łatwo je odróżnić od prawdziwych. Falsyfikaty skonfiskowane u izraelity są łudząco podobne do prawdziwych 10-tysiączek, a nawet posiadają znaki wodne.

ARESZTOWANIA. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dwóch dniach organa policji krakowskiej dokonały w całem mieście szeregu aresztowań, przeważnie wśród ludności robotniczej. Aresztowano przeszło 100 osób. Policja trzyma całą sprawę na razie w tajemnicy.

WIELKA KRADZIEŻ KOSZTOWNOŚCI. Z soboty na niedzielę ubiegłego tygodnia skradziono z mieszkania dra Witalińskiego przy ul. Basztowej z zamkniętej oszklonej gablotki biżuterję wartości kilkudziesięciu miljonów mk. Sprawcę kradzieży w osobie Władysława Ślizowskiego, lat 24 z Bochni aresztowano, a skradzioną biżuterję w całości odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

OKRADZIONY W BANKU. Wczoraj w południe skradł niewyśledzony sprawca kwotę 1 miljona mk. w Banku Przemysłowym na szkodę p. Wł. Ilińskiego. Kradzieży dokonano w chwili, gdy p. Iliński stał przy kasie z teczką, zawierającą znaczniejszą kwotę pieniężną.

POŁÓW ZEGARKÓW. Na szkodę kupca J. Rittermana z Wiednia skradziono w tramwaju złoty zegarek „Omega".

Wojciechowi Małkowi skradziono onegdaj w czasie meczu z kieszeni kamizelki srebrny zegarek „Omega" ze złotym łańcuszkiem.

AMATOROWIE SZKŁA. Paczkę z taflami szkła skradziono onegdajszej nocy z korytarza domu przy ul. św. Krzyża 3, na szkodę kupca W. Grünwalda. Skradziono szkło przedstawia wartość 800 tysięcy marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

PIESZĄ WYCIECZKĘ KRAJOZNAWCZĄ DO OJCOWA, GRODZISKA I PIESKOWEJ SKAŁY urządza w czasie Zielonych Świąt (19, 20 i 21 maja) Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego. Zaliczka 5000 mk. Zgłoszenia przyjmuje p. Józef Robak w Ognisku naucz. (Kraków, Rynek gł. 29, II p., telefon 3360) od godz. 5—6 w.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH i wyższych odbędzie się 20 i 21 bm. w Katowicach w auli gimnazjum A. Mickiewicza.

Z kraju i ze świata

IMIENINY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Prezydent Stanisław Wojciechowski, jak doniesiono z Warszawy, obchodzi dzień swoich imienin dzisiaj, jako w dzień świąteczny, i tego dnia przyjmuje gratulacje.

ROZDZIAŁ 12 MILJONÓW PRZEZ PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. Od różnych osób i instytucyj nadesłano do kancelarji cywilnej prezydenta państwa na cele społeczno-narodowe do dyspozycji prezydenta ogółem 12 miljonów marek. Z tego prezydent przeznaczył 7 miljonów na książki dla dzieci, reewakuowanych z dalekiego wschodu w schronisku w Wejherowie i 5 miljonów marek na bibljotekę seminarjum nauczycielskiego w Kościerzynie.

WYJAZD MINISTRA CHODŹKI DO PARYŻA. Dr Witold Chodźko, minister zdrowia publ. wyjechał dnia 7 bm. do Paryża na doroczną sesję międzynarodowego urzędu hygjeny. Jednocześnie p. minister w charakterze delegata rządu weźmie udział w uroczystościach obchodu setnej rocznicy urodzin Pasteur'a we Francji. Na czas nieobecności ministra Chodźki kierownictwo ministerstwa zdrowia objął wiceminister dr J. Bujalski.

USTĄPIENIE DYREKTORA MONOPOLU TYTONIOWEGO. „Kurjer Polski" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że dotychczasowy dyrektor państwowego monopolu tytoniowego p. Zakrzewski ustąpił z zajmowanego stanowiska. Prawdopodobnie p. Zakrzewski obejmie stanowisko dyrektora w filji warszawskiej jednego z banków małopolskich. Kierownictwo dyrekcji monopolu tytoniowego ministerstwo skarbu powierzyło naczelnikowi wydziału dr Kreutzowi.

O NAKRYCIE GŁOWY WOJSKOWYCH W KOŚCIELE. Kurja biskupia wojsk polskich wydała następujące zarządzenie: Nakrycie głowy w kościele podczas obrzędów religijnych jest dozwolone dla osób wojskowych jedynie w czasie pełnienia warty honorowej w następujących wypadkach: przy sztandarze, przy grobie Chrystusa w Wielki Piątek i Sobotę, przy procesji rezurekcyjnej i Bożego Ciała, oraz przy zwłokach wojskowych, według uznania władzy.

MIESIĄC WIĘZIENIA ZA LICHWĘ. Z Warszawy donoszą: Sąd pokoju X okręgu skazał w dniu 7 maja właściciela sklepu z konfekcją przy ul. Jasnej panią Ludwikę Vallet za pobranie nadmiernych cen za koszulę, na jeden miesiąc bezwzględnego więzienia, jeden miljon mk. grzywny, sto tysięcy mk. opłat sądowych, ogłoszenie wyroku i przybicie tego wyroku na przeciąg dni 14 na drzwiach wejściowych sklepu. Do czasu złożenia kaucji w wysokości 1 miljona mk., skazana została z polecenia sędziego pokoju natychmiast aresztowana. Przestępstwo spełnione zostało w marcu i polegało na podwyższeniu ceny bez uzasadnienia z 48.000 do 90.000 mk. za męską koszulę zefirową.

O POLSKĄ AKADEMJĘ HANDLOWĄ W GDAŃSKU. Jak wiadomo, przed trzema laty przemysłowiec z Łodzi p. Heyman ufundował w Gdańsku polską Akademję handlową, nabył na ten cel gmach i wyznaczył dotację na pensje profesorów i utrzymanie wychowanków. Tą sprawą zainteresował się senat gdański i założył protest przeciw utworzeniu akademji, oświadczając, że jej istnienie zagraża niemieckiemu charakterowi Gdańska. Spór trwał trzy lata i oparł się nawet, choć bez rezultatu, o wysokiego komisarza. We czwartek z polecenia senatu gmach Akademji został zajęty przez urząd mieszkaniowy i policja gdańska osadziła w nim lokatorów, wyznaczonych przez ten urząd. Komisarz jeneralny polski w Gdańsku założył w senacie protest przeciw bezprawnemu zajęciu gmachu przez gdański urząd mieszkaniowy i zawiadomił o tem wysokiego komisarza Ligi narodów.

SOWIETY PRZYJMUJĄ KALENDARZ GREGORJAŃSKI. Z Moskwy donoszą 7 bm.: Na wczorajszem posiedzeniu soboru kościelnego uchwalono rezolucję, na mocy której klasztory mają być zamienione na związki pracujących gromad, pozostających poza miastami, przyczem byt mnichów powinien opierać się na zasadach wolności pracy, równości i braterstwa. Następnie zjazd uchwalił bez dyskusji wprowadzenie do kościoła kalendarza gregorjańskiego od dnia 12 czerwca b. r.

WYROKI ŚMIERCI W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Przed trybunałem moskiewskim ukończył się świeżo proces kilkunastu oficerów kozackich, oskarżonych o formowanie oddziałów powstańczych nad Donem i na północnym Kaukazie, gdzie oddziały te dały się we znaki wojskom czerwonym i przedstawicielom władzy sowiec. Dwunastu z pośród oskarżonych skazano na karę śmierci, sześciu z nich rozstrzelano, a pozostałym karę śmierci zamieniono na długoletnie więzienie.

Jednocześnie czrezwyczajka moskiewska rozstrzelała kilkunastu przestępców kryminalnych, między innemi całą szajkę fałszerzy biletów kolejowych.

ZAMACH NA POCIĄG KOLEJOWY. Wybuch bomby zniszczył most w Durren na linji Bruksela-Kolonja. Straty są bardzo znaczne. Nadjeżdżający pociąg zdołano wczas zatrzymać.

OLBRZYMIA KATASTROFA KOLEJOWA. — Dwa pociągi elektryczne zderzyły się między Habaną a Matanzą na wyspie Kuba. 30 osób zabitych, 50 rannych. 4 wagony doszczętnie spalone. Zwłoki wydobywano z pośród gruzów w stanie zupełnie zwęglonym.

TRZĘSIENIA ZIEMI. Jak donosi telegram z Chile, gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające przeszło jedną minutę we Vallemar w prowincji Atacama, spowodowało znaczne szkody. Szereg domów zawalił się. Niewiadomo jeszcze, czy są straty w ludziach.

„Daily Ekspress" donosi z Konstantynopola, że w Anatolji trwają dalej trzęsienia ziemi, powodując wielkie straty i ofiary w ludziach.

ZMARLI:

— Józef Karpowicz, dyrektor Banku Małopolskiego, członek zarządów i rad licznych spółek i stowarzyszeń, wybitny bankowiec i finansista, zmarł 6 bm. w Warszawie w 64 roku życia.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Chmurno, skłonność do burz i miejscowych opadów, umiarkowane wiatry z zachodu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4661 Dominikowie Potoccy; 4662 Anna i Stefan Potoccy; 4663 Edward Zając, nacz. okręg. straży pożarnej w Kętach; 4664 Zebrane na Święconem w Sokole 7 kwietnia 1923 przez prez. W. Wodzinowskiego; 4665 Władysława i Alojzy Kędzielscy Kalusz, 4666 Pamięci Jana Nowackiego artyści teatru im. Słowackiego; 4667 Pamięci rodziców Romualda i Ludwiki Mossoczych — prof. Wł. Mossoczy Kraków-Podgórze; 4668 Krak. klub cyklistów pamięci dra Stan. Godulskiego; 4669 Dr Włodz. Winnicki, Częstochowa; 4670-4672 Pamięci Michała Kozłowskiego — koledzy i koleżanki P. K. K. P. w Krakowie.

JUBILEUSZ FIRMY. Dnia 1 maja br. obchodziła znana firma reklamowa Henryk Schalek w Wiedniu 50-letni jubileusz swej pracy. Założycielem firmy był Henryk Schalek, którego uważać można za pioniera reklamy dziennikarskiej. Od roku 1907 prowadzi firmę syn poprzedniego Norbert Schalek przy współudziale prokurzysty firmy Artura Fuchsa, również znanego fachowca na niwie reklamy dziennikarskiej.

Firma pośredniczy nietylko w przyjmowaniu inseratów do dzienników, ale zajmuje się wszelkiego rodzaju propagandą graficzną, mając do dyspozycji wykształcony w tym kierunku personal.

TEATRY KRAKOWSKIE

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 „Wesele" Wyspiańskiego, na które większą część sali wykupiły wycieczki zamiejscowe. Wieczorem wraca na afisz „Popas Króla Jegomości" Adama Grzymały-Siedleckiego w świetnej obsadzie premjerowej. Jutro po raz szósty sensacyjny utwór L. Pirandella „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora", tak znakomicie grany przez wszystkich artystów z pp. Bednarzewską, Gallową, Klońską, Sosnowskim i Zbuckim na czele.

Wobec tego, że spodziewana jest w teatrze wizyta marszałka Focha wznawia teatr sukces ub. sezonu, podniosły dramat Słowackiego „Horsztyńskiego", pamiętny niezrównaną kreacją p. Sosnowskiego w roli tytułowej. Salomeę gra p. Mazarekówna, obsada innych ról z pp. Jednowskim i Bijałkowskim w głównych pozostaje niezmieniona. — „Horsztyński" grany będzie w sobotę 12 bm.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 10 bm. o godz. 7'45 wieczorem premjera sensacyjnej operetki E. Kalmana (twórcy „Bajadery" p. t. „Mały król" (Królewiątko). Piękna muzyka, libretto nader interesujące. Współudział najlepszych sił naszego zespołu pod reżyserją E. Minowicza i batutą St. Barańskiego zapewniają operetce tej, która powtórzona będzie w sobotę 12 bm. i w niedzielę 13 bm. o godz. 7'45 w. nadzwyczajne powodzenie. W niedzielę 12 bm. i godz. 4 po poł. stale atrakcyjna „Żydówka" w doborowej obsadzie.

KONCERT SYMFONICZNY Z MIECZYSŁAWEM MUNZEM odbędzie się dziś, tj. we czwartek 10 bm. o godz. 11½ w południe. Koncert zapowiada się świetnie. Pozostałe bilety do nabycia od godziny 9 rano w kasie Starego Teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 10 bm. po poł.: „Wesele"; wieczorem: „Popas króla Jegomości".
Piątek, 11 bm.: „Sześć postaci dramatu".
Sobota, 12 bm.: „Horsztyński".
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 10 bm.: „Mały król".
Sobota, 12 bm.: „Mały król".
Niedziela, 13 bm. po poł.: „Żydówka"; wieczorem: „Mały król".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 10 bm. po poł.: „Gobelin"; wieczorem: „Syn pustyni".
Piątek, 11 bm.: „Syn pustyni".
Sobota, 12 bm. po poł.: „Wesele Arletty"; wieczorem: „Syn pustyni".
Niedziela, 14 bm. po poł.: „Wesele Arletty"; wieczorem: „Syn pustyni".

Teatr m.: Opera i operetka

WYSTĘPY GOŚCINNE IGNACEGO DYGASA.

Od kilku dni króluje w krakowskiej Operze Ign. Dygas, fascynując widownię swoim śpiewem i grą, z entuzjazmem, owacyjnie oklaskiwany. Wielki talent zbyt rzadkiego u nas gościa porywał nawet tych, którzy zazwyczaj chłodno reagują na operowe wrażenia i ma w tym względzie wśród naszych śpiewaków jednego tylko współzawodnika w osobie Didura.

Rzadko też spotyka się dwie artystyczne organizacje, tak do siebie podobne w każdym kierunku sztuki odtwórczej, harmonicznie rozwinięte, o potężnem oddziaływaniu na wszystkich bez zastrzeżeń. Didur i Dygas, to jakby uosobienia polskiego genjuszu w dziedzinie tej sztuki, wspierającego się na podwalinach wielkiej inteligencji masy, jej lotnej fantazji twórczej i brawurowym rozmachu.

Więc zda się niekiedy, że przestają być aktorami i przedłużają cień kompozytora, zdolni wykrzesać nowe wartości z konwencjonalnych form. Tasama u obojga głęboka intuicja w interpretacji zapomocą organów, potężnych, o cudownem, jak dzwony, brzmieniu, modulowanem po mistrzowsku. Tosamo bogactwo akcentów, mocnych a głębokich i nieprześcigniona, rzadko w świecie spotykana plastyka gestu i ruchliwość maski, umiejąca mówić dobitniej od słów.

Bywa w tych grymasach mimicznych, w tych spojrzeniach przejmujących, cała dusza tragedji, którą gra artysta, bywa też rozpustny chochlik śmiechu i szyderstwa. Więc suggestywna ich moc działania na słuchacza i widza, zapisująca na zawsze w jego pamięci takie kreacje Dygasa, jak Eleazar, Cavaradosi, czy Tonio.

Jedna jedynk uwaga. „Noblesse oblige", więc skoro wszystko jest doskonałe, pocóż psuć ten górny nastrój fajerwerkami efektu w guście przydługiego przetrzymywania jednego tonu, gwoli popisania się „przed galerją" wytrzymałością głosu i oddechu. U takich, jak p. Dygas, artystów, zgoła to niepotrzebne, a w wysokim stopniu nieestetyczne i uwłaczające powadze sztuki. A może i bezlitosne, gdy się je stosuje w duecie i to z tak wytworną i wierną partnerką, jak pani Jaworzyńska, tworzącą wraz z pp. Zofją Bandrowską-Turską, Mazankiem i Ostrowskim w „Żydówce" zespół, jakiego nie powstydziłyby się stołeczne sceny.

Jul. Świątek.

Uroczysty poranek ku czci Jugosłowian

Gdy w Zagrzebiu i Belgradzie owacyjnie witano i goszczono lwowski chór techników, gdy w Zagrzebiu obchodzono bardzo uroczyście święto polskie 3 maja, a prof. Benešić, znany przyjaciel Polaków, wystawia „Przechodnia" na scenie „Narodnog kazališta" w Zagrzebiu, krakowska Akademja handlowa gościła i podejmowała serdecznie wycieczkę uczniów zagrzebskiej Akademji handlowej, która onegdaj pod przewodnictwem trzech profesorów w liczbie 35 osób zjechała na kilka dni do Krakowa.

Komitet z grona profesorów i uczniów Akademji handlowej przygotował serdeczne przyjęcie bratnim Jugosłowianom w teatrze im. J. Słowackiego, witając studentów zagrzebskich uroczystym porankiem. Artystyczny program miał na celu dać możność gościom zaznajomienia się w pierwszym rzędzie z muzyką wokalną Polaków z pieśnią ludową i innemi tworami ducha polskiego. Poranek rozpoczęła symfonja Schuberta h-moll w wykonaniu orkiestry Akademji hanlowej pod batutą prof. Potelenza. Nie wiadomo, co bardziej należy podziwiać, czy zharmonizowanie młodego zespołu, jakim jest orkiestra Akademji handlowej, obfitująca w wiele artystycznych momentów (szczególnie wybijało się cello p. Strassburgera), czy też pracę i energję dyrygenta, widoczną w każdej frazie wykonanego utworu. Kultura muzyczna dyrygenta dała nam piękne wykonanie, należycie ocenione przez zebranych, dających wyraz swego uznania w burzy oklasków i kwiatach.

Po przemówieniu uczenicy Kowalskiej, witającej w szczerych i prostych, lecz i serdecznych zarazem słowach młodzież bratniego narodu SHS, odegrała orkiestra hymny jugosłowiański i polski, których publiczność wysłuchała, stojąc. Nastąpiły produkcje chóru męskiego Akademji handlowej pod batutą prof. Garbusińskiego. Prawdziwą ozdobą poranku były deklamacje solowe i zbiorowe „Malin" Chodźki i „Ballady o dziwnym rycerzu" A. Balickiego uczniów i uczenic Akademji handlowej, wywołujące całą skalę artystycznych wrażeń przez wygłaszanie miarowe w różnych tonacjach (deklamacje zbiorowe uczniów, uczenic, deklamacje mieszane, partje solowe wreszcie) poszczególne ustępy utworów, przyczem partje solowe były pod każdym względem doskonałe (pp. Michalska, Golbianka i in.). Ten nowy sposób interpretacji zawdzięczamy prof. Balickiemu, który na tej nowej drodze stara się wniknąć i oddać stany duszy twórcy zapomocą takich efektów słuchowych.

Dalszy punkt programu, drugi akt „Zaczarowanego koła" Rydla, dał pole do popisu Borucie (p. Lödl), wojewodzie (p. Zawiliński) i wojewodziance (p. Jaskowiczówna), a popis ten wypadł — jak na amatorów — wcale udatnie.

Z autorów jugosłowiańskich deklamował p. Kilinski utwory Nazora i Szantića z akcentem szczerości i zrozumienia treści. Na zakończenie progra

mu odśpiewał chór mieszany (batuta p. Zbrożkówny) pieśni ludowe w układzie Moniuszki i Noskowskiego w towarzystwie orkiestry.

Program, szczęśliwie dobrany i ułożony, wykonany został naogół bardzo dobrze. Wielka tylko szkoda, że studenci jugosłowiańscy, dla których urządzono ten poranek, spóźnili się z przyjazdem do Krakowa, tak, że owacje, dla nich przygotowane, przyjmować musiała młodzież jugosłowiańska, odbywająca studja w tutejszych wyższych uczelniach. W imieniu młodzieży jugosłowiańskiej składał podziękowania za serdeczne powitanie p. Zambelli, który także złożył wykonawcom dwa piękne kosze kwiatów, ozdobione barwami jugosłowiańskiemi.

Vil. Fr.

Odznaczenia trzeciomajowe

(Zob. „N. Ref." Nr 84).

(Dokończenie).

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI" otrzymali w dalszym ciągu.

Ks. Bazyli Martysz, Ign. Masny, pułk., Jan Majkowski, nacz. wydz. woj. lwow., Henryk Matusiński, sędzia s. apel. w Krakowie, Ign. Matuszewski, pułk., Mieczysław Maranek, wicepr. dyr. poczt. w Gdańsku, dr Kazimierz Maks,, Henryk Melcer, dyr. konserwatorjum w Warszawie, Antoni Meyer, starosta górn. w Krakowie, Wilhelm Meilert, czł. kon. C. T. R., Aleksander Michałowski, prof. konserwatorjum w Warszawie, Władysław Mieczkowski, dyr. banku w Poznaniu, dr Józef Mildner, Emil Młynarski, dyr. opery, Izydor Modelski, ppułk., dr Walery Momidłowski, Kajetan Morawski, nacz. wydz. w min. spraw zagr., Franciszek Moskwa, sędzia trybunału w Gdańsku, Stefan Mossorowski, wicepr. dyr. kol., Józef Muczkowski, historyk sztuki, Anatol Muehlstein, sekr. poselstwa polskiego w Brukseli, Edward Mycielski, prezes rady pow., Tadeusz Mydłowski, dyr. wydz. dyr. kol., Arnulf Nawratil, okręg. insp. pracy, Oktawjusz Nelard, dyr. oddz. wil. kol., Antoni Neuman, nacz. wydz. min. spraw., Franciszek Niedbalski, pod prokurator sądu apel., Teofil Nieniewicz, doktor med., Juljan Nowicki, nacz. wydziału przem. woj., Wład. Obmiński, nacz. sądu pow., Stanisław Jan Okolski, konsult. min. przem. i han., Stanisław Okołowicz, dyr. wydz. gdańsk. dyr. kol, Wacław Olszewicz, Franciszek Opieliński, właściciel dóbr, Juljusz Orłowicz, naczelnik parowozowni., dr Władysław Qrobkiewicz, Władysław Osmólski, pułk., dr Paweł Ossowski, starosta w Chełmnie, Juljusz Osterwa, artysta dramatyczny, Telesfor Otmianowski, prezes korp. kupiec. w Poznaniu, Kazimierz Otwinowski, st. ref. prez. rady ministrów.

Antoni Pacyński, nacz. wydz. min. roln., ks. dziekan Jan Pajkert, dr Mieczysław Pańkowski, prof. uniw. poznańskiego, Marjan Parafjanowicz, nacz. wydziału woj. nowogr., Lucjan Paszkiewicz, wicedyr. warsz. kol. państw., dr Ludwik Paszkiewicz, Adolf Pawłowski, nacz. wydz. Izby skarb. we Lwowie, Zygmunt Peszkowski, nacz. wydz. min. kol. żel., komandor Czesław Petelenz, pułk., Tadeusz Petrażycki, Leopold Petz, nacz. wydz. skarb. w Kielcach, Michał Piechowski, insp. min. kol. żel., ks. Józef Piekut, Jan Kanty Piętak,, radca min. prez. rady min., pułk. Tad. Piskor, major Marjan Porwit, dr Józef Potyka, Wiktor Poźniak, dyr. okr. regul. rzek, pułk. Mieczysław Pożerski, Aleksander Prochnicki, dyr. okr. dyr. odbud. w Brześciu, dr Zdzisław Próchnicki, Władysław Przanowski, dyr. kursów rob. ręcznych, Henryk Przepiełiński, dr Ludwik Radowski, wicedyr. wydz. bud. w Krakowie, dyr. Rafał Radziwiłłowicz, Zygmunt Łuba Radzymiński, historyk, Adolf Kappe, b. nacz. wydz. w min. spraw wewn., Michał Rawski, starosta w Podgórzu, pułk. Otto-Łojko-Radziejowski, Marjan Reiter, nacz. wydz. wyznań rel., Marjan Rembowski, starosta w Kaliszu, Józef Rokoszny, dyr. sem. w Radomiu, dr Achilles Rosenkranz, nacz. wydz. min. skarbu, dr Antoni Rostworowski, prezes lubelskiego Tow. roln., dr Stefan Rotermund, dr Juvenal Rozwadowski, nacz. od prok. jen., Stan. Rucinski, wicepr. dyrekcji kat., pułk. Kazimierz Rumsza, Franciszek Dominik Rybarzewski, nacz. wydz. min. przem. i handl., Stanisław Rzepecki, nacz. wydz. rob. publ.

Wacław Salkowski, prezes sądu okr. w Lublinie, Alfred Saller, wicedyr. wydz. poznanskiej dyr. kol., Seweryn Samulski, prez. związku fabrykantów w Poznaniu, dr Filip Schleicher, pułk. Edward Szubert, Józef Serkowski, prezes sądu okr. we Lwowie, Wład. Serwatowski, Seweryn Sickierski,, starosta w Kosowie, Rudolf Sikorski, naczelnik wydziału w min. sp. wewn., Stefan Skrzyński, prezes rady pow. krakowskiej, Zygmunt Słonimski, dyr. okr. dyr. rob. publ., Kazimierz Sokołowicz, nacz. wydz. w min. poczt i tel., Ludwik Sosnowski Solski, pułk., Jan Kołłątaj Srzednicki, Piotr Stachiewicz, art. malarz, Leopold Staff, literat, Eugenjusz Starczewski, nacz. wydz. Izby sk. w Krakowie, Bronisław Stawiński, dyr. rob. publ. wojew. łódzkiego, Antoni Stefanowicz, wizytator szkół, Zdzisław Stefański, starosta w Sieradzu, Michał Straszewski, nacz. wydz. w min. spraw zagr., Michał Stróżewski, nacz. wydz. w min. rob. publ., Stefan Schoengut-Strzemiński, dr med., Witold Suchodolski, ref. arch. państw., Jan Suchowiak, del. min. wyzn. rel. w Poznaniu, Józef Swuryczewski, nadz. w wydziału w min. kol. żel., Marjan Bronisław Szajnowski, wydz. w lub. urz. wojew., Leon Szczurkiewicz, nacz. wydz. min. poczt. i tel., Wincenty Szmidecki, radca min. spraw., Seweryn Szulc, wł. dóbr, Wanda Szumanówna, ref. kurat. okr. pomorskiego, Marjan Szumiakowski, nacz. wydz. min. spr. zagr., Gustaw Szura, radca leg. w Paryżu, Jan Szwemin, kier. wydz. kurs. szk. w Poznaniu, Wacław Szymanowski, art. rzeźb., Jan Szymański, działacz na polu walki z alkoholizmem, Stanisław Śliwiński,, konsulent w min. spraw.

Dr Stanisław Turczyński,, Władysław Terczyński, nacz. wydz. w min. skarbu, Kazimierz Przerwa Tetmajer, literat, pułk. Michał Tokarzewski, Kacper Tosio, wizytator szkół, Teodor Trepka, nacz. wydz. w min. poczt. i tel., Stanisław Trepkowski, nacz. wydz. w min. kol. żel., Antoni Troczewski, lekarz, Aleksander Trzciński, starosta w Będzinie, ks. Stanisław Trzeciak, Andrzej Tupalski, del. rady kol. w Nowogrodku, Marjan Turski, czł. rady miejskiej we Lwowie, Kazimierz Tyszyński, nacz. wydz. min. kolei żel., Wacław Walter, nacz. wydz. w min. skarbu, Henryk Wardęski, zast. kom. pol. państw., pułk. Witold Wartha, Stan. Wasilewski, nacz. wydz. w min. kol., ppułk. Zygmunt Wasserab, dr Ksawery Watraszewski, lek., dr Zdzisław Wawrausch, nacz. wydz. woj. krakowskiego, Władysław Wajsbrod, nacz. wydz. w min. spraw wewn., Melchjor Wierzbicki, radca spraw. w Bydgoszczy, Antoni Wereszczyński, Tadeusz Werner, st. radca prok. jen., Józef Wejsenhoff, literat. Jozef Wilczkowski, lekarz, pułk. Stanisław Wierońśki, Aleksander Wierzbicki, dyr. rob. publ., Franciszek Wilczek, st. radca kol., pułk. Mieczysław Windakiewicz, Józef Winkowski, dyr. gimn. w Krakowie, Jan Witkiewicz st. radca lwow. dyr. kol., ks. dziekan Bolesław Witkowski, Feliks Wize, Marja Wodzicka, Józef Wołczyński, dyr. fabr. w Łodzi, Stanisł. Wróblewski, nacz. wydz. woj. w Kielcach, ppułk. Michał Wyrostek Władysław Wyspiański, sędzia sądu okr. we Lwowie.

Stanisław Zacharjasz, ppułk. Władysław Zachorowski, ppułk. Kazimierz Zagrodzki, Jan Zajas, radca min. kol. żel., pułk. Józef Zając, Tadeusz Zajączkowski, nadz. wydz. min. kol. żel., Edward Zaleski, b. przew. del. polsk. repatr. w Moskwie, Marjan Zakrzewski, nacz. wydz. min. skarbu, pułk. Marjusz Zaruski, pułk. Ferdynand Zarzycki Aleksander Zasztowt, Michał Zawadzki, kier. od. wojew. krakowskiego, Kazimierz Zawisza, dyr. rob. publ. w Wilnie, ks. Jan Heljodor Zieliński, Stanisław Zimny, zast. wojewody lwowskiego, Wincenty Zwoliński, nacz. wydz. w min. przem., Tadeusz Boy-Żeleński, literat, Zygm. Żelewski, kier. starostwa we Lwowie, dr Janina Żniniewiczówna, Leon Żółtowski, pułk. Bronisław Żuk, Antoni Żychliński, pprok. sądu najwyższego.

Wyjazd marsz. Focha z Warszawy do Lwowa

Warszawa, 9 maja (Tel. wł.) Dziś o godz. 6.50 opuścił Warszawę, udając się do Lwowa i Krakowa, **marszałek Foch.** Już od godz. 5 i pół plac przed dworcem oraz ulice, któremi miał przejeżdżać marszałek, tłumnie zapełniła publiczność. Na dworcu ustawiły się sztandary cechowe oraz organizacyj sportowych. Nieco zaś dalej kompanja honorowa 30 pp. ze sztandarem i orkiestrą.

O godz. 6.40 na dworzec przybył marszałek Foch, któremu towarzyszyli przedstawiciel prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Zaruski, premjer Sikorski, minister Skrzyński i jen. Sosnkowski, szereg wyższych urzędników państwowych i jeneralicja. Gdy marszałek Foch ukazał się na dworcu, wojsko prezentowało broń, orkiestra zaintonowała Marsyljankę, a następnie hymn narodowy, oficerowie salutowali a publiczność z odkrytemi głowami wznosiła okrzyki na cześć Francji, Polski i marszałka Focha.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej marszałek Foch udekorował kilku oficerów Legją honorową. Punktualnie o godz. 6.50 marszałek Foch odjechał do Lwowa. Tym samym pociągiem wyjechali do Lwowa jen. Sosnkowski, szef francuskiej misji wojskowej jen. Dupont, szereg wyższych oficerów i wyższych urzędników państwowych oraz kilkunastu przedstawicieli pism stołecznych.

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO KRAKOWA.

Warszawa, 9 maja (Tel. wł.) Dziś wieczorem wyjechał do Krakowa w towarzystwie kilku oficerów sztabu szef sztabu jeneralnego **marszałek Piłsudski,** aby przygotować tam ćwiczenia wojskowe. W związku z temi ćwiczeniami zmieniono nieco program pobytu marszałka Focha w Krakowie i we Lwowie. Marszałek Foch we Lwowie zabawi tylko jeden dzień, resztę zaś czasu będzie w Krakowie.

Program przyjęcia marszałka Focha w Krakowie

Kraków, 10 maja.

Program przyjęcia i pobytu marszałka Focha w Krakowie został już przez Komitet przyjęcia definitywnie ustalony.

PIERWSZY DZIEŃ POBYTU W PIĄTEK DNIA 11 MAJA BR.

Przyjazd na dworzec główny nastąpi o godz. 9.45 rano. Marszałek po wyjściu z wagonu przyjmie raport od komendanta, obejdzie front kompanji honorowej, a następnie przejdzie frontem ustawionych na przodzie delegacji stowarzyszeń. Po zajęciu miejsc w powozach, orszak wyruszy przez bramę triumfalną ulicą Basztową do Barbakanu w następującym porządku: a) muzyka 8 pułku ułanów na koniach, b) banderja Krakusów, c) powóz prezydenta miasta, d) asysta honorowa 8 pułku ułanów (I. część), e) powóz marszałka Focha, zaprzężony w sześć koni a la Deumond), f) asysta honorowa 8 pułku ułanów (II. część), g) powóz posła Rzeczypospolitej Francji Panafieu, h) powozy i automobile gości i dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

W Barbakanie powita marszałka chór „Echa". W Barbakanie ustawi się poprzednio Rada miejska in corpore z prezydentem i **wiceprezydentami** na czele, Towarzystwo strzeleckie, cechy i zaproszeni goście. Na galerji zajmą miejsce panie. Marszałek Foch opuści powóz i wówczas prezydent miasta Federowicz powita go imieniem Rady miejskiej i społeczeństwa krakowskiego.

Następnie orszak przejdzie ul. Florjańską przed kościół NM. Panny. Duchowieństwo oczekujące marsz. w kruchcie wprowadzi go wśród szpaleru przed wielki ołtarz, gdzie nastąpi krótkie błogosławieństwo. Orszak ruszy w dalszą drogę Rynkiem koło Szarej kamienicy, kościoła św. Wojciecha, odwachu, ulicą św. Anny, Podwalem, Straszewskiego, Podzamczem, ul. Grodzką i Stradom przed komendę korpusu, gdzie marsz. Foch zamieszka.

Wzdłuż całej drogi, którą orszak przy wjeździe uroczystym marsz. Focha przebędzie, ustawionym będzie szpaler młodzieży. Oprócz tego porządek utrzymywać będzie honorowa straż obywatelska.

O godz. 12 pierwszego dnia pobytu podejmować będzie marszałka Focha wojewoda krakowski śniadaniem, poczem marsz. uda się na ćwiczenia załogi krakowskiej w okolicach Krakowa. O godz. 8 wieczorem będzie na obiedzie w Kasynie oficerskiem, zaś o godz. 10 u insp. armji jen. Szeptyckiego.

DRUGI DZIEŃ POBYTU W SOBOTĘ 12 MAJA BR.

Godz. 10 rano konferencje wojskowe, godz. 12 w poł. uroczyste powitanie w Uniwersytecie (Col. Novum), godz. 1.15 po poł. śniadanie u marszałka Piłsudskiego, popołudniu dalsza część konferencyj wojskowych, godz. 8 wieczorem obiad u prez. miasta Federowicza, godz. 10 wieczorem raut na cześć gości w Starym Teatrze, wydany przez Radę miasta Krakowa.

TRZECI DZIEŃ POBYTU W NIEDZIELĘ 13 MAJA BR.

Godz. 10 rano Msza św. polowa na Rynku krak., następnie defilada wojsk w ul. Straszewskiego. Godz. 1.30 popoł. śniadanie u hr. Zdzisława Tarnowskiego. Godz. 7.30 wieczorem obiad u b. prez. Rady min. Nowaka. Godz. 9.45 wieczorem odjazd marszałka Focha i uroczyste pożegnanie na dworcu głównym.

DEKORACJA MIASTA.

Prezydjum Komitetu przyjęcia jeszcze raz zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców miasta, by w dniu tak uroczystym przyozdobili swe domy chorągwiami polskiemi, oraz francuskiemi.

Projekty prawicowo-piastowskie

Warszawa, 9 maja (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny" podaje następującą wiadomość: **Marszałek Rataj w ciągu ostatnich kilku dni odbywa w swoim gabinecie narady z członkami opozycji klubu „Piasta",** przyczem stara się wpłynąć **na zaniechanie opozycji.**

Na innem miejscu ten sam dziennik pisze:

W koluarach sejmowych obiega pogłoska, mająca wiele cech prawdopodobieństwa, iż z kół prawicowych, w związku z tworzeniem większości prawicowo-piastowej, uczyniono klubowi „Piasta" następującą propozycję: **Celem rozwiązania konfliktu,** który wyniknął w klubie „Piasta", **posłowi Dąbskiemu ma być zaproponowane marszałkostwo Sejmu.** Dotychczasowy **marszałek Rataj** miałby, po zrzeczeniu się godności marszałka, **objąć prezesurę rządu,** natomiast pos. Witos pozostałby na terenie sejmowym, aby czuwać nad jednolitą polityką klubu, mając naturalnie przemożny wpływ na gabinet. Podobno myśl ta w formie konkretnej propozycji wyszła z klubu Dubanowicza.

Wiadomość tę „Przegląd Wieczorny" podaje w formie **pogłoski** i notuje ją jako wielce charakterystyczną, **nie nadaje jej jednak realnego znaczenia.**

PROTEST PRZECIW POSTĘPOWANIU SOWIETÓW.

Moskwa, 9 maja (PAT). Delegaci polscy podkomisji kolejowej złożyli **protest przeciw postępowaniu sowietów** z powodu odmowy wykonania postanowień dla sprawy wydania taboru kolejowego. Tabor ten, normalnotorowy, miał być wydany wedle propozycji sowieckiej za tabor kolei wiedeńskiej, przyznany wedle postanowień traktatu. Umowa, zawarta została swego czasu między ministrem Eberhardtem a prezesem komisji sowieckiej Wojowym. W ostatniej chwili sowiety **odmówił wysłania wagonów.** Strona polska odniosła się w tej sprawie do rządu polskiego o wskazówki.

ODNALEZIENIE DALSZYCH ARRASÓW.

Moskwa, 9 maja (PAT). Delegacja polska odnalazła w księgach inwentarzowych pałacu gatczyńskiego dane, dotyczące **16 arrasów z serji zaginionych,** których liczba dochodzi do około 50. Władze sowieckie odmówiły wyznaczenia terminu wysłania tej partji do Polski.

Różne wiadomości polityczne

O WAGON POLSKICH RĘKOPISÓW. Donoszą z Moskwy: W związku z zaprzepaszczeniem wagonu z rękopisami bibljotek Załuskich, delegacja polska zażądała zwołania nadzwyczajnego plenarnego posiedzenia komisji specjalnej.

O POLSKIE MIENIE PRZEMYSŁOWE. Z Moskwy donoszą: Sprawa reewakuacji i zakładów przemysłowych polskich, przedewszystkiem towarzystwa akcyjnego „Rudzki, Bormann i Szwede" napotyka na nowe przeszkody ze strony sowietów. Wbrew traktatowi w Rydze, delegacja rosyjsko-ukraińska oświadczyła, że mienie to nie będzie Polsce zwrócone, dopóki nie zostaną dokonane rozrachunki wspomnianych fabryk z rządem sowieckim. W ten sposób Rosja znów opóźniła na szereg miesięcy zwrot przemysłowego mienia polskiego.

SZYKANY SOWIECKIE. Władze sowieckie odmówiły delegacji polskiej prawa sprawdzenia spisu dzwonów, przeznaczonych do oddania. a wywiezionych w swoim czasie z Polski. Fakt ten opóźnia i uniemożliwia prace nad odbiorem dzwonów, których liczba wynosi około 8000.

MOWA TROCKIEGO. Podczas parady wojskowej w dniu 1 maja w mowie swojej wyraził się Trocki, że Polska szuka sposobności, aby szkodzić Rosji i przeciw niej podburzać. Dopóki wyciągająca się do Polski ręka sowietów będzie wisiała w powietrzu, to ręka ta zbrojna będzie w karabin.

ZJAZD „ŻYWEJ CERKWI" zakończył w Moskwie 3 bm. obrady. Uchwalił on rezolucję, uznającą ustrój sowiecki, żądającą pozbawienia patrjarchy Tichona stanu duchownego i domagającą się zniesienia wogóle stopnia patrjarchy w kościele prawosławnym oraz zastąpienia go przez odpowiednie zarządy kościelne. Zjazd poparł również program reform, uchwalony przez centralny komitet żywej cerkwi.

ZRANIENIE CZŁONKA MISJI ANGIELSKIEJ. Jeden z członków angielskiej misji został w Moskwie przypadkowo ciężko raniony przez posterunkowego, który ścigał bandytę.

O WIZY PASZPORTOWE W GDAŃSKU. Na wniosek senatu w. m. Gdańska, wysoki komisarz Ligi Narodów wydał w dniu 1 maja br. decyzję w sprawie należytości za wizy, pobieranych przez rząd polski od obywateli gdańskich przy opuszczaniu terytorjum polskiego. Obszernie umotywowana decyzja wysokiego komisarza ustala: 1) że w traktatach i układach nie znajduje się żadne postanowienie, któreby zabraniało Polsce nakładanie na obywateli gdańskich opłat za wizy; 2) że z uwagi na szczególne polityczne, geograficzne i handlowe położenie, w jakiem znajduje się Gdańsk, obywatelom gdańskim przysługuje specjalne roszczenie do wyjątkowego i przychylnego traktowania kwestji wiz ze strony Polski; 3) że sprawa ta, zgodnie z prośbą w. m. Gdańska, przedłożona będzie przez wysokiego komisarza Lidze Narodów.

MANIFESTACJA GDAŃSKA. Podczas gdy wszystkie konsulaty zagr. w dniu 3 maja wywiesiły flagi, senat gdański flagi nie wywiesił. Nadto, gdy uczniowie z gimn. polskiego szli na Akademję 3-majową, żądała od nich policja pozwolenia „na pochód" i zagroziła dyrektorowi procesem.

PRZESILENIE W ZAGŁĘBIU OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEM. Z Mor. Ostrawy donoszą: Przesilenie w ostrawsko-karwińskiem zagłębiu węglowem trwa w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu szereg dalszych kopalń był zmuszony z powodu zupełnego braku zagranicznych zamówień do zaprzestania produkcji węgla i ograniczenia pracy.

STOSUNKI POLSKO-WŁOSKIE. Donoszą z Rzymu: „Era Nuova" z racji wizyty dziennikarzy polskich we Włoszech, pisze między innemi: Wizyta ich w momencie obecnym nabiera niezwyczajnego znaczenia ze względów politycznych i gospodarczych. Polska może używać portu w Trieście dla swych celów transportowych. Jeżeli dotąd stosunki Polski z Triestem nie były ożywione, to wypływa to z różnicy waluty oraz z tego, że Triest nie posiada „Hinterlandu" jednolitego z taryfami celnemi ulgowemi. Zaradzą temu wkrótce taryfy adrjatyckie, które mają być rozciągnięte również i na Polskę. Już przed wojną istniały między oba krajami stosunki wymienne co do szeregu produktów. Na przyszłość należy poważnie uwzględnić naftę i węgiel. Triest może wziąć z łatwością na siebie rolę pośrednika między Polską a wschodem.

UCZCZENIE FR. NULLO W RZYMIE. Dnia 6 bm. obchodzono uroczyście 60 rocznicę śmierci Garibaldczyka Franciszka Nullo, poległego za niepodległość Polski. Polska delegacja wojskowa, oraz delegacja Garibaldczyków złożyły kwiaty na grobie nieznanego żołnierza. Delegacje zostały następnie przyjęte przez jen. Diaza.

BANDYCKI NAPAD NA POCIĄG. Z Pekinu donoszą: Około 1.000 bandytów wykoleiło pociąg, idący do Szantungu i pojmało 300 podróżnych, głównie cudzoziemców. 29 podróżnych zdołało uciec. Jeden cudzoziemiec miał być zabity.

(Jak opdaliśmy w depeszach na 1-szej stronie, Chiny zostaną pociągnięte do odpowiedzialności za ten napad).

Dział ekonomiczny

PRZED ZAMKNIĘCIEM TRZECIEGO TARGU POZNAŃSKIEGO.

Z Poznania donoszą:

Deputacja Targu postanowiła ostatecznie nie przedłużać terminu Targu. Najwięcej zwiedziło Targ kupców w pierwszych czterech dniach. — W piątym zwiedzała go przeważnie publiczność szersza, nie robiąca interesów.

Co do wyników Targu, najlepszemi mogą się pochwalić wystawcy, produkujący różne artykuły masowe. Także przemysł wielki, o ile stara się zwłaszcza dopiero o nowe rynki zbytu, jest zadowolony z rezultatów. Mniejsze firmy pochodzą w poważnym odsetku z Polski zachodniej, a potem dopiero z b. Kongresówki, kresów i Małopolski. Mniejsi kupcy warszawscy, którzy przybyli na Targ w celu pozyskania rynku zachodniego polskiego, także nie narzekają na wyniki Targu. Ogólnie przewidują, że na Targu istnieją większe widoki powodzenia dla mniejszego przemysłu, niż dla wielkiego, który już ma w całej Polsce swoje reprezentacje i oddziały.

Zainteresowanie przemysłem naszym u kupców zagranicznych, którzy Targ odwiedzili, jest dość znaczne. W większości wypadków zwracali się oni do kupców swej branży z propozycjami importu do Polski różnych materjałów i dodatków, potrzebnych do fabrykacji danego artykułu. Interesa są więc dwustronne.

Sama organizacja Targu jest w tym roku znacznie sprawniejsza, niż w roku ubiegłym i niczem nie ustępuje wymaganiom nawet tych wystawców, którzy są przyzwyczajeni do Targów zagranicznych.

* **ZAKAZ WYWOZU NASION.** Ministerstwo przemysłu i handlu donosi: Wobec licznych podań o pozwolenie na eksport różnych nasion, objętych zakazem, jak koniczyna, lucerna, łubin, siemię lniane, konopie, rzepak itd., główny Urząd przywozu i wywozu zawiadamia, że pozwoleń na wywóz tych nasion nie udziela.

* **FABRYKA SAMOCHODÓW „AUTOMOTOR" S. A. W KRAKOWIE.** Dnia 21 kwietnia br. odbyło się w biurach Dyrekcji w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej p. senatora dra Ernesta Adama III Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów S. A. „Automotor". Imieniem Zarządu przedstawił stan interesów naczelny dyrektor p. inż. Myciński, podkreślając, że ubiegły rok administracyjny był zarówno jak i rok poprzedni bardzo pomyślny. Mimo ogólnie panującej stagnacji osiągnięto zarówno w Zakładzie Centralnym w Krakowie, obejmującym fabrykę karoseryj samochodowych i warsztaty reparacyjne, jak i w filji lwowskiej, obejmującej warsztaty reparacyjne i garaże, bardzo korzystne rezultaty.

Wielkim krokiem w rozwoju firmy było w ubiegłym roku uruchomienie pierwszej w Polsce na wielką skalę zbudowanej i wedle nowoczesnych wymogów urządzonej, fabryki karoseryj, która już w pierwszych miesiącach istnienia dała wyniki, pozwalające zarówno pod względem jakości, jak i pod względem cen konkurować z zagranicą. Duży napływ zamówień pozwala przypuszczać, że dział ten rozwinie się w krótkim czasie bardzo pomyślnie.

Warsztaty reparacyjne w Krakowie oraz we Lwowie były przez cały ubiegły rok dobrze zatrudnione.

Dział handlowy, oparty głównie na sprzedaży samochodów światowej marki „Steyr", reprezentowanej w Polsce przez „Automotor", prosperował pomyślnie.

Zarówno sprawozdanie Zarządu, jakoteż i bilans, zatwierdzony przez Komisję Rewizyjną i wykazujący po uwzględnieniu amortyzacji czysty zysk w wysokości 35,914.140 mkp., przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości, udzielając Zarządowi absolutorjum i wyrażając mu uznanie i podziękowanie za owocną działalność.

Na wniosek Rady Zawiadowczej uchwaliło Walne Zgromadzenie wypłacić z wykazanego zysku 35% dywidendę od akcji pierwszej i drugiej emisji, oraz przeznaczyło — po uwzględnieniu rezerw podatkowych i tantjem, statutem należnych Radzie Zawiadowczej i Dyrekcji — na fundusz zapomogowy dla urzędników **1,000.000 mkp.,** na cele dobroczynne i narodowe, jako to. Towarzystwo Szkoły Ludowej, Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe we Lwowie oraz w Krakowie, na Szkołę Handlową w Gdańsku, Pomoc Akademicką w Krakowie, Dom Techników we Lwowie, Bursę Rękodzielniczą w Krakowie, Kolonję dla dzieci robotniczych w Krakowie, Drużynę harcerską w Krakowie oraz inne cele lokalne łącznie kwotę **1,300.000 mk.**

Wkońcu wybrano jednogłośnie do Rady Zawiadowczej naczelnego dyrektora p. inż. Mycińskiego, oraz dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej na rok bieżący.

Szczegółowy bilans ogłasza się równocześnie w „Monitorze Polskim".

Wypłatę dywidendy w wysokości 175 mkp. od akcji pierwszej i drugiej emisji uskuteczni od dnia 22 maja br. w Krakowie: Ziemski Bank Kredytowy, Florjańska 32, we Lwowie: Ziemski Bank Kredytowy, Jagiellońska 2.

* **SOWIETY PRZECIW UDZIAŁOWI POLSKI W WYSTAWIE.** Prezydjum głównego komitetu wystawowego w Moskwie powzięło postanowienie, w którem uznaje za niemożliwy udział Polski we szechrosyjskiej rolniczej i rękodzielniczo-przemysłowej wystawie, ze względu na nieprzyjazną kampanję, prowadzoną przeciw S. S. F. R. przez prasę polską. — Uchwała ta motywowana jest tem, iż nieprzyjazna sowietom kampanja stara się stworzyć nawet, jak brzmią słowa rezolucji, z wystawy rolniczej „arenę intryg politycznych".

* **ZBIOROWĄ WYSYŁKĘ WZORÓW** przemysłu polskiego na wystawę sierpniową w Detroit (Ameryka, Michigan) urządza Liga Pomocy Przemysłowej we Lwowie (ul. Payska 11), dokąd należy się zgłaszać. Liga przemysłowo-handlowa w Ameryce (1452 Broadway, New-York) ponosi koszta przewozu wyrobów polskich wystawowych do Stanów Zjednoczonych i zapłaci za nie. Umieszczenie na wystawie i zastępstwo dopilnowanem zostanie przez delegata Ligi P. P. ze Lwowa, który będzie przez cały czas wystawy.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień rozpoczął się na rynku efektów dywidendowych nastrojem mocnym dla wszystkich prawie papierów, któremi żywo obracano po kursie zwyżkowym. Podobnie i akcje bankowe silnie zwyżkowały. Papiery procentowe bez ruchu. Rynek dewizowy bez zmiany. Dolar nieco mocniejszy, innemi gatunkami robiono po kursie utrzymanym lub cokolwiek słabszym.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 9 maja 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	47000	48000	47000	48000
	Transakcja		47300—47600	
Funty szterl.	215000	222000	215000	222000
	Transakcja			220000
Floreny hol.	18000	19000	18000	19000
	Transakcja		18800—18750	
Franki francuskie	3100	3200	3100	3200
Franki belgijskie	2750	2850	2750	2850
Franki szwajc.	8600	8750	8600	8750
	Transakcja		8650—8655	
Liry włoskie	2300	2400	2350	2450
	Transakcja		2390—2400	
Marki niemieckie	1'25	1'40	1'25	1'40
	Transakcja		1'35—1'31	
Korony austr.	0'62	0'70	0'62	0'70
	Transakcja		0'68—0'67.90	
Korony czeskie	1350	1450	1350	1450
	Transakcja		1420—1418	
Korony węg.	9'00	10'00	9'00	10'00
	Transakcja			9'50

Akcje bankowe:

			Transakcja
Pol. Bank Przem.	25000	30000	27000—30000
Bank Hipoteczny	22000	27000	25000
Bank Małopolski	17000	22000	19000
Ziem. Bank Kred.	15000	23000	20000—21000
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercjalny	17000	22000	19000—21000
Bank Zw. Sp. zar.	130000	140000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	13000	16000	14500—15750
Impex	1200	1700	1400—1600
Pharma	45000	52000	48000—49500
Polski Glob	3500	4500	3800
Żegluga Polska	5000	6000	5500—5700
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	250000	280000	258000—275000
Cegielski	410000	440000	410000—440000
Parowozy	60000	70000	63000—67000
Automotor	13000	15000	14000
Trzebinia	50000	60000	52000—60000
Pocisk	20000	25000	
Górka	210000	235000	210000—232000
Siersza	185000	195000	187500—190000
Tepege	75000	85000	80000—85000
Polska Nafta	33000	38000	35000—36000
Oikos	150000	160000	
Strug	20000	25000	22000
Synd. koszyk.	15000	20000	18000
Trzebinia tłuszcze	85000	95000	85000—90000
Krakus	55000	62000	56500—59000
Chodorów	115000	135000	120000—130000
Ćmielów	65000	75000	70000
Elektr. Siersza	28000	33000	31000—32500
Niemojowski	45000	50000	47000—49000
Fabr. kap. Myślenice	8000	12000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 maja). Berlin 0'01.51, Holandja 217'25, Nowy York 555'75, Londyn 25'64, Paryż 36'90. Medjolan 26'95. Praga 16'45½, Belgrad 5'80, Sofja 4'30, Warszawa 0'01.17. Wiedeń 0'00.78, austr. korona stemplowana 0'00.78¼.

Zamknięcie giełdy. Berlin 0'01.46. Holandja 217'30, Nowy York 556'25. Londyn 25'65, Paryż 36'40, Medjolan 26'80. Praga 16'50, Budapeszt 0'10¼, Belgrad 5'80, Sofja 4'37, Warszawa 0'01.18, Wiedeń 0'00.78 1/8, austr. korona stemplowana 0'00.78¼.

RADA GIEŁDOWA uchwaliła na posiedzeniu, odbytem dnia 5 maja br., dopuścić do kotowania akcje następujących spółek: 1) „Bank zachodni w Warszawie", 2) „Pol-Bal" Polsko-Bałtyckie Tow. Handlowo-Transportowe w Warszawie; 3) „Poznańska Spółka Drzewna" w Poznaniu; 4) „Polskie Zakłady Garbarskie", Kraków-Ludwinów; 5) „Pokucie" Spółka naftowa w Krakowie.

Równocześnie uchwalono dopuścić dodatkowo nowe emisje akcyj już kotowanych, a to: 1) „Trzebinia" Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych VI em.; 2) „Pezet" Powszechne Zakłady Budowlane em. IV; 3) „Syndykat Koszykarski" em. III.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Rutynowany buchalter bilansista i korespondent (absolwent Akademji Handlowej), z wieloletnią praktyką w różnorodnych dziedzinach, przyjmie od zaraz w większem przedsiębiorstwie posadę samodzielnego buchaltera, ewentualnie korespondenta polsko-niemiecko-angielskiego. Zgłoszenia pod „Wytrawny“ do Zarządu Drukarni Literackiej, Kraków, Jagiellońska 10. 1162 1 3

Magister farmacji poszukuje posady lub zastępstwa Rosenberg Rawicz, Wały Poniatowskiego. 1167 1 2

Z wytworną, młodą, o wysokiej kulturze czarnogłową zapozna się kawaler. Wyznanie obojętne. Nieanonimowe listy do Administracji „Nowej Reformy“ pod „mago“. 1168 1 2

WYSPRZEDAŻ!

Z powodu likwidacji sklepu, wysprzedaję o 30% niżej cen fabrycznych następujące towary stalowe: brzytwy, scyzoryki, nożyce, nożyczki, nożyce krawieckie, noże stalowe, maszynki do włosów, maszynki do mięsa, primusy, młynki do kawy i t. p., oraz części składowe do maszyn do mięsa, jak i do primusów. Dla pań luksusowe przybory do manicure. Korzystajcie ze sposobności!
Jan Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1175

Sprzedam: duże lustro, łóżko, lampę wiszącą. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy“ pod Lustro. 1177

Powozik koszykowy, lekki, vis à vis na 4 osoby; dwa powoziki półkryte; brek lekki, 6-osobowy, są do sprzedania. Przyjmuję wzamian za stare. Piotr Parafiński, Kraków, ul. Długa 36. 1178 1 3

„OLLA“ najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia. 0 8 266

Otomany rozkładaski, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873

Kantor wymiany w Krakowie poszukuje

buchaltera i urzędnika

(fachowca). Zgłoszenia listowne pod „Lub 29“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1179 1 2

2 pokoje dobrze umeblowane, ewentualnie z prawem używania kuchni, poszukiwane dla dyrektora zagranicznej fabryki za wysokim czynszem, ewentualnie w obcej walucie. Zgłoszenia: Grand Hotel, pokój Nr 48. 1142 2 2

O 50% niżej cennika

wykonywam wszelkie zamówienia z powierzonych materjałów. Uskuteczniam przeróbki i t. p. Górka, krawiec, Kraków, ul. Mikołajska 13. Telefon 3037. 1151 1 2

Tkalnia kilimów i perskich dywanów St. Poprawskiej
ul. Bonerowska 14, II p.
poleca gotowe kilimy, również przyjmuje zamówienia. 1019

S.A. „AKFAL“

Kraków, ul. Chocimska

zawiadamia swoich P. T. Odbiorców, że od dnia 7-go maja 1923 r. przyjmuje zamówienia na lód i wodę sodową pisemnie lub telefonicznie.
Nr telefonu 4274.
Punktualna dostawa do domów zapewniona. 1146 2 3

EMIL SILBERBACH

Kraków
Skład i fabryka: ul. Dajwór L. 22
Biuro: ul. Wielopole L. 15 1163 1 2
Telefon Nr 141

poleca ze składów do natychmiastowej dostawy, tak hurtownie, jak i detalicznie: gips alabastrowy modelowy, biały cement, rury kamionkowe, posadzki kamionkowe (terakotta), płytki ścienne porcelanowe, papę dachową i izolacyjną, smołę, karbolineum, asfalt, gudron, cement drzewny, szyfer, łupek, dachówkę, dreny, gips murarski, rzeźbiarski, cement, wapno skaliste i hydrauliczne, maty trzcinowe, cegłę, glinkę i mączkę szamotową. Wyrabia: wszelkie rury cementowe do kanalizacji, kręgi studzienne, płyty i posadzki cementowe, oraz wykonuje: pokrycia i reperacje dachów papą, łupkiem, dachówką i cementem drzewnym, jak i wszelkie roboty asfaltowe: izolowanie ścian i murów i t. d.

S. A. „AKFAL“

Kraków, ul. Chocimska, telef. 4274
przyjmuje zamówienia na lód i wodę sodową.
1145 3 6

OGŁOSZENIE SUBSKRYPCJI

na akcje VII. emisji

SP. AKC. „KRAKUS“

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych Spółka akcyjna w Krakowie, XXII.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki akcyjnej pod firmą: „KRAKUS“, Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych, Spółka akcyjna w Krakowie z dnia 24 lutego 1923 r, zatwierdzonej postanowieniem P. T. Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 27 kwietnia 1923 r., O. Sp. 1819, Spr. Nr 64, ogłoszonem w Nrze 98 „Monitora Polskiego“ z dnia 30 kwietnia 1923 r., oraz na podstawie uchwał Rady zawiadowczej z dnia 30 marca 1923 r. i z dnia 7 maja 1923 r, przystępuje Rada zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego z 50 miljonów 120 tysięcy marek polskich do mkp. 100,240.000 —, czyli o mkp. 50.120 000 — przez wydanie 179.000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających, pełno w gotówce wpłaconych akcyj VII. emisji, nominalnej wartości mkp. 280 — każda.

WARUNKI SUBSKRYPCYJNE:

1) Posiadaczom akcyj poprzednich emisyj przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia akcyj VII. emisji w stosunku jednej nowej akcji na 2 akcje poprzednich emisyj.
2) Cena emisyjna wynosi:
   a) dla wykonujących prawo poboru (p. 1) za akcję wolną mkp. 8.000 —, za akcję zaś klauzurowaną mkp. 4.000 —.
   b) dla nowonabywców akcyj poza prawem poboru za sztukę mkp. 8.000 —.
3) Prawo poboru zgłoszone być musi pod rygorem jego utraty najpóźniej do dnia 10 go czerwca b. r. włącznie. Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić całkowicie przypadającą za akcje sumę, oraz przedłożyć akcje emisyj poprzednich, w celu uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
4) Akcje VII. emisji uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 marca 1923 r.
5) Emisja resztującej ilości akcyj poza prawem poboru została w zupełności pokrytą. Zgłoszenia na te akcje przyjmowane nie będą.
6) Zgłoszenia i wpłaty na akcje z prawa poboru przyjmuje Bank Małopolski w Krakowie Rynek główny L. 25), tudzież wszystkie jego oddziały, a w Wiedniu Austrjacki Bank Kredytowy Ziemski, gdzie także wydawane będą od dnia 1 lipca 1923 r. począwszy oryginalne akcje za zwrotem kwitów kasowych.
   Za niepodjęte do dnia 1-go września b. r. sztuki, będzie bank liczył depozytowe.

1174 **RADA ZAWIADOWCZA.**

„WULKANIZATOR“

gum automobilowych, motocykiowych, rowerowych i wszelkich robót w zakres wchodzących.
Wykonanie solidne. Wykonanie solidne.
PIOTR BAWOLIK
KRAKÓW, ULICA SMOLEŃSK L. 28, OFICYNY.
1147 2 3

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. W KRAKOWIE

zawiadamiają, że **kupon i bonus za rok 1922** w łącznej **kwocie 800 mkp.** wypłacane będą od dnia 1-go czerwca 1923 r.
w Polskim Banku Krajowym w Krakowie, Lwowie i Warszawie i
w Polskim Banku Przemysłowym w Krakowie, Lwowie i Warszawie. 1176

BENZYNĘ AUTOMOBILOWĄ

sprzedaje
stacja benzynowa przy garażach „Polskiego Globu“
Kraków, ulica Wolska L. 20. Telefon 31-29. 1141

WĘGLA PŁUKANEGO

grubego, kostki, orzecha, pospółki, grysiku,
I. miału grysikowego do 12 mm
ze Śląska dostarcza natychmiast wagonami
„Polska Spółka węglowa“
Ska z ogr. odpow.
Kraków, Grodzka 51. Telef. 4075 i 1351.
Adres telegraficzny: „Energja“ Kraków
Miał grysikowy do 12 mm poniżej cen kopalnianych. 1140 2 2

Ogłoszenie konkursu.

Przy Studjum Rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie jest do obsadzenia posada maszynisty z uposażeniem 6 stopnia płacy państwowych funkcjonarjuszów niższych wraz z mieszkaniem służbowem.

Bliższe warunki konkursu mogą petenci otrzymać w Dyrekcji Studjum Rolniczego za zgłoszeniem się, względnie za nadesłaniem marki pocztowej na odpowiedź.

Podania o nadanie posady wnosić należy do Dyrekcji Studjum Rolniczego, Kraków Aleja Mickiewicza L. 17 w terminie do dnia 31 maja b. r. 1130

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego:
Władysław Natanson.

Najlepszym środkiem do opakowania

artykułów spożywczych wszelkiego rodzaju, świecących metali, jak również wyrobów tytoniowych, jest zupełnie bezwonna, kwasów nie zawierająca

bibułka parafinowana
znanej fabryki
„SOLALI“
Tow. z ogr. por.
Żywiec (Małopolska).
1134 2 3

Holenderskie masło roślinne

pod nazwą:
„Sauella“ lub „Tomor“
zastępuje w zupełności masło deserowe
Wszędzie do nabycia! 1173 1 5

Miejskie zakłady ceramiczne

Kraków, Lwowska 2
polecają na sezon wiosenny:
WAPNO SKALISTE
do bielenia, do budowy, przemysłu, nawozu i dezynfekcji oraz wszelkie inne. 850
MATERJAŁY BUDOWLANE.

Kupuję garderobę męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 961 8 10

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 13 13

Koszule męskie

najmodniej i najsolidniej w krótkim czasie wykonuje
Pracownia „Róża“
Kraków, ul. św. Filipa 23.
Godziny dla stron od 8—3.
949 2 2



Taniej o 50%!!!

Korzystaj z wielkiej wyprzedaży

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku, po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest:

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.
Cena za 3 metry gat. „A“ 75.000 mkp. Cena za 3 metry gat. „B“ 105.000 mkp.
„ „ 3 „ „ „C“ 165.000 „ „ „ 3 „ „ „D“ 195.000 „
Cena za 3 metry gat. „E“ 225.000 mkp.

Na żądanie klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 50.000 mkp., wyższego gat. 60 000 i 75.000 mkp.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A“ 60.000 mkp., „B“ 75.000 mkp., „C“ 90.000 mkp., „D“ 120.000 mkp., „E“ 150.000 mkp. za metr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65.000 mkp., gat. II. 80.000 mkp., gat. III. 95.000 mkp., gat. IV. 115.000 mkp. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane, czarne tło, w białe paseczki, do ubrań wizytowych po 35.000 mkp. Czysto kamgarnowe po 80.000, 95.000 i 120.000 mkp.

Struks specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, najwyższy gat., cena za 1 metr 120.000 mkp.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, w różnych kolorach po 26.000, 28.000 i 30.000 mkp. za metr.

Materjały damskie: Materjał „Subinion“, nadający się na suknie, we wszystkich kolorach po 30.000 mkp. za metr., wyższego gat. na eleganckie, szykowne suknie wizytowe po 47.000 mkp. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 19.000 mkp. za metr., wyższego gat. 21.500 mkp. za metr.
Sztuczki na całe spódniczki za 35 000 mkp.
„ „ „ bluzki „ 25.000 „

Markizety, etaminy gładkie i desen., zagran., podwójnej szerokości od 18.500 — 28.000 mkp.
Eponge na damskie kostjumy, śliczne desenie, w pasy i kraty po 34.000 mkp. za metr.
Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24.000 mkp. za metr.
Jedwab Crepe de Chine zagran., szerok. 100 cm, we wszystkich kolorach po 87.500 mkp. za metr.
Zefiry na letnie bluzeczki, śliczne desenie po 14.000 mkp. za metr.
Kupon na całą letnią suknię, we wszystkich kolorach, cena za kupon 60.000, 75.000 i 90.000 mkp.
Materjał **„Trikotina“** we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 85.000 mkp., na bluzkę 45 000 mkp.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p., sztuczka 17 metrów po 150.000, 170.000 i 185.000 mkp.
Płócienka białe, w paski, na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po 8.500 i 9.500 mkp. za metr.
Zefiry zagraniczne na koszule od 8 500 do 11.500 za metr.
Prześcieradła białe (rozm. 2 m), szerokość naturalna po 36.000 mkp.
„Tyk“ na wsypy, najlepszego gatunku, gwarantowany, nie przepuszczający pierzy po 10.000, 11.500 i 12.500 mkp. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn, na powłoki, w kraty i kwiaty, po 8.500, 10.000 i 11.000 mkp.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8.000 i 9.000 mkp., podwójnej szerokości, najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 mkp.
Flanele francuskie od 8.000 do 11.500 mkp.
Obrusy białe, w desenie, duże, na 6 osób po 45.000 mkp.
Ręczniki waflowe, trwałe w praniu od 8.500 do 9.500 mkp.
Ręczniki gładkie od 14.000 do 16.000 mkp.
Dymka biała na kalesony od 10.000 do 13.500 mkp.
Surowka metkal, biała i kremowa, od 8.500 do 10 000 mkp.
Chusteczki do nosa, białe i kolorowe po 24.000, 30.000, 36.000 i 40.000 mkp. za tuzin.
Kołdry pluszowe czysto wełniane, desen., puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po 100.000 i 130.000 mkp. Takie same ciemne, bez deseni po 70.000 mkp.
Kapy na łóżka, pikowe, kolorowe, w ładne desenie po 50.000 mkp. za sztukę.
Kołdry watowe, kryte satyną, na białej wacie, największy rozmiar od 125.000 do 150.000 mkp.
Chustki w najmodniejsze kraty, różnych deseni po 50.000 i 60.000 mkp.
Chustki duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie po 80.000, 100.000 i 135.000 mkp.
Koszule męskie, zefirowe, dzienne, modne desenie, z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 mkp. Gotowe koszule nocne po 30.000 mkp.
Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mkp.
Spódniczki (halki) batystowe, z koronkami i wstawkami po 20.000 mkp.
Reformy damskie białe, czarne, kolorowe po 16.000 mkp.
Koszule damskie batystowe, z koronkami i wstawkami po 27.500 mkp.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, za zaliczką pocztową, bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mkp.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż, jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA“
Spółka z ogr. odp., Warszawa, ul. Zielna L. 51 (róg ul. Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 1169 1 4

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 16**, wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki**, ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej**, zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne**, na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 4, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 54, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—8. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie), ul. Hetlów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Huchaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta
KLINIKA LALEK
Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original“
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Ryciński**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-16.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca **HUGO WEINMANN** Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE
złoto, srebro
kupuje zegarmistrz i jubiler
L. Brüll, Starowiślna 29.

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.
Kraków, ul. Długa 19.

WÓZKI DZIECIĘCE
krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca
skład mebli i fornierów Kraków, ul. Szpitalna 5.

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.